

Żychowski, Marian

Stosunki gospodarczo-społeczne w Rzeczypospolitej Krakowskiej w przeddzień rewolucji 1846 r.

Przegląd Historyczny 45/1, 36-55

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARIAN ZYCHOWSKI

Stosunki gospodarczo - społeczne w Rzeczypospolitej Krakowskiej w przeddzień rewolucji 1846 r.

Nowy materiał archiwalny pozwala rzucić sporo światła na dzieje Wolnego Miasta Krakowa. W dotychczasowym dorobku historiograficznym znajdujemy stosunkowo mało materiału dowodowego — źródłowego, który by dawał zbliżony do prawdy obraz dziejów ekonomiczno-społecznych, politycznych i kulturalnych Rzeczypospolitej Krakowskiej od momentu jej powstania do przedednia rewolucji krakowskiej 1846 r. Materiał ten można odnaleźć w Krakowie — w Archiwum Państwowym, w Bibliotece Jagiellońskiej, Muzeum Czartoryskich, Muzeum Etnograficznym, w zbiorach byłej PAU. Zespoły akt — jak np. Senackich, Komisji Spraw Wewnętrznych, Komisji Włościańskiej, Kongregacji Kupieckiej, akta cechowe, górnicze, kryminalne umożliwiają zbadanie ówczesnej problematyki społecznej w jej różnorodnych aspektach. Akta te ukazują rolę poszczególnych klas, warstw społecznych, a przede wszystkim rolę mas ludowo-plebejskich, ich pracę i walkę.

Rzeczpospolita Krakowska na przestrzeni 30-lecia swego żywota ze względu na swoje polityczne położenie odegrała poważną rolę w dziejach polskiej walki o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Do węzłowych problemów ekonomiczno-społecznych i politycznych lat 1830—50 na ziemiach polskich wszystkich 3 zaborów należy sprawa dojrzewania przesłanek rewolucji agrarnej jako skutek pogłębiającego się kryzysu systemu feudalno-pańszczyźnianego. Rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich mimo swego niesynchronicznego przebiegu w 3 zaborach stwarzał konieczne przesłanki dla konsolidacji narodowości polskiej w jednolity naród. Na skutek rozdarcia ziem polskich między 3 zaborców rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich w dużej mierze był hamowany i uzależniony od rozwoju ekonomicznego państw zaborczych i ich polityki. Mimo to proces ten odbywał się w sposób prawidłowy; odrębności ekonomiczno-społecznego rozwoju ziem polskich bynajmniej nie negują tej prawidłowości, lecz ją potwierdzają.

Właśnie Kraków z okregiem w latach 1815—1846 jest jednym z przejawów typowości a jednocześnie specyficzności rozwoju kapitalizmu na ziemiach polskich. Najdalej posunięte w rozwoju ekonomiczno-społeczny w pierwszej połowie XIX wieku były ziemie zaboru pruskiego ze Śląskiem na czele, następnie Królestwo Polskie, obok nich Rzeczpospolita Krakowska, a na szarym końcu dopiero Galicja.

O powstaniu W. M. K. w wyniku sporów wiedeńskich M a r k s i E n g e l s pisali: „Austria, do której kiedyś Kraków należał, chciała go otrzymać z powrotem. Car widząc, że nie może uzyskać Krakowa, a nie życząc sobie, aby dostał się on Austrii, postanowił uczynić go wolnym miastem”¹.

Miał więc Kraków stanowić twór pozornie niezależny, lecz zostawiony pod „czułą” opieką rezydentów, reprezentantów 3 mocarstw zaborczych. W skład tego sztucznie

¹ K. Marks, F. Engels, *Dziela* t. 9, wyd. ros., s. 505.

stworzonego organizmu wchodził obszar obejmujący około 2200 km² z ludnością, która od 1815 do 1846 roku wzrosła z 90 do 150 tysięcy.

Do traktatu dołączona została konstytucja dla W. M. K., konstytucja z pozoru republikańska. Narzucony przez zaborców ustrój polityczny był w istocie arystokratyczno-burżuazyjny.

Na czele W. M. K. stał senat sprawujący władzę wykonawczą i sejm o bardzo ograniczonych kompetencjach prawodawczych. Prawo wyborcze oparte było na cenzusie stanowym i majątkowym, a posiadali je właściciele dóbr, kupcy, duchowieństwo i profesorowie Uniwersytetu². Jednakże we wszystkich sprawach zasadniczych regulowała politykę krakowskich rządów Rada Rezydentów, a ingerencje te pogłębiała reakcyjna postawa senatu i kleru, odwołująca się do mocarstw zaborczych w różnych spornych kwestiach wewnętrznych.

Korzystną dla W. Miasta była przyznana mu swoboda handlu z państwami ościennymi. Kraków stawał się ośrodkiem poważnej części tranzytowego handlu Zachodu ze Wschodem Europy. Stworzenie takiego ośrodka wolno-handlowego odpowiadało uczestnikom kongresu wiedeńskiego, a w szczególności Prusom, wielkoprzemysłowej Anglii i Francji. Ten stan rzeczy stwarzał uprzywilejowaną sytuację dla rozwoju gospodarczego Krakowa. Zapowiedziana i przeprowadzona przez Komisję Włościańską reforma rolna w dobrach narodowych i instytucyjowych (instytucji naukowych i kościelnych) mimo swego liberalno-ziemiańskiego piętna była wyrazem rozwoju ekonomiczno-społecznego Krakowa w kierunku kapitalizmu na wsi i w mieście. W Krakowie panował jeszcze ustrój cechowy, który hamował kapitalistyczny rozwój rzemiosła. Warunki polityczne, w których znalazło się W. M. K., ułatwiały między innymi dostęp na uczelnie młodzieży z trzech zaborów. Obok Warszawy i Poznania Kraków stawał się w tych warunkach jednym z ośrodków myśli kulturalnej i politycznej kraju.

W 30-letnich dziejach Rzeczypospolitej Krakowskiej wyraźnie możemy wydzielić 3 okresy: do powstania listopadowego, do wybuchu rewolucji i do włączenia Krakowa do Galicji.

Po powstaniu listopadowym „Wolne Miasto Kraków — mówiąc słowami Marksa — jeszcze w zdumiewający sposób zachowało się jako skrawek wolnego polskiego narodu”³.

Tendencje likwidatorskie, przede wszystkim ze strony Rosji carskiej, występują bardzo jaskrawo po 1831 roku. Wyrazem tego jest zmodyfikowana konstytucja 1833 roku, ograniczająca swobody polityczne i kulturalne Krakowa. Potwierdzeniem tego kierunku był zjazd trzech zaborców w Münchengrätz w 1833 roku. Tajny układ austro-rosyjski w Cieplicach w 1835 roku przewidywał, że w wypadku jakichkolwiek „ekscesów” Kraków zostanie wcielony do Austrii⁴. Wreszcie po 1831 roku następują czasowe okupacje Krakowa czy to przez carat, czy też przez Austrię. Okres ten jest szczególnie ważny ze względu na rozwój ideologii rewolucyjno-demokratycznej na gruncie Krakowa. Wypadki lutowe 1846 roku stanowią odrębny rozdział w historii W. M. K., a przede wszystkim w historii narodu polskiego.

O rozwoju ekonomicznym Krakowa i okręgu świadczą spisy ludności oraz statystyki zawodowe.

² W. Tokarz, *Pomniki prawa Rzeczypospolitej Krakowskiej* t. I, Kraków 1932, s. 3—10.

³ K. Marks, F. Engels, *Dzieła* t. 9, wyd. ros., s. 504.

⁴ F. Martens, *Recueil des traités* t. IV, Tajny traktat o wcieleniu Krakowa do Austrii, tłum. z franc. Wg J. Bieniarzówna, *Rzeczpospolita Krakowska 1815—1846. Wybór źródeł*, Wrocław 1950, s. 343—346.

Ludność Krakowa z przedmieściami i okręgu w latach 1818—1844 wynosiła ⁵:

Rok	w Krakowie	w okręgu	R a z e m
1818	24 756	71 682	96 438
1832	33 460	89 204	122 664
1836	37 027	94 435	131 462
1843	42 990	102 797	145 787
1844	43 923	brak danych	—

Dla objaśnienia stałego wzrostu ludności Krakowa i okręgu przytoczyć można niektóre liczby dotyczące napływu ludności rzemieślniczej, wyrobniczej czy chłopskiej z Galicji i Królestwa Polskiego. Na przykład w 1838 roku na 551 osób przybyłych do Krakowa 80% stanowi czeladź, służący, wyrobnicy, parobcy, głównie z obwodów bocheńskiego i wadowickiego (121—152 osoby) ⁶. Według zestawień policji z 1843 roku w latach 1831—36 przybyło do Krakowa z Królestwa ponad 3 tys. osób, w tym spora ilość rzemieślników czy wyrobników lub chłopów ⁷. Zawodowy skład migracji wskazuje na zwiększający się proces rozwarstwienia nie tylko w zaborze rosyjskim, ale i austriackim. Ciekawym źródłem struktury społeczno-ekonomicznej Krakowa może być indeks do spisu ludności z 1850 roku, w którym zawarte są określenia zawodów w odniesieniu do 15 tys. nazwisk na ogólną liczbę 39 701 mieszkańców. Mimo że Kraków po powstaniu 1846 r. podupadł i wiele tysięcy rzemieślników i wyrobników odpłynęło do Królestwa Polskiego i na Śląsk w poszukiwaniu pracy, to jednak dane te mogą być wskaźnikiem dla struktury społecznej Krakowa sprzed 1846 roku. Na 15 tysięcy osób zamieszczonych w indeksie około 1000 osób to urzędnicy państwowi i prywatni oraz przedstawiciele wolnych zawodów. Handel w jego różnych postaciach zatrudniał ponad 2000 osób. Spośród 400 kupców 206 osób stanowili spedycytorzy i bankierzy.

Rzemiosło zatrudniało ponad 3000 osób, przy czym wielu czeladników i terminatorów nie było objętych spisem. Obok kilkuset kupców i bogatych majstrów mamy około 100 właścicieli dóbr i kamieniczników.

Indeks podaje 1262 wyrobników i 2780 osób bez zawodu, prócz tego 645 wyrobnic, 500 sług-kobiet, 131 żebraczek, 1258 służących, 112 żebraków ⁸.

O tej kilkunastotysięcznej rzeszy rodzącego się proletariatu Krakowa pisał z nienawiścią T r e n t o w s k i: „Po ulicach Krakowa przejść nie można bez widoku najokropniejszej nędzy, która rodzi Proletariat, a Proletariat spodził Socjalizm” ⁹.

Dla tych tysięcy nędzarzy, żyjących z „dnia na dzień” czy znajdujących takie lub inne zajęcie, w 1822 roku zorganizowano w Krakowie „Kantor służących i wyrobników” ¹⁰. W Krakowie bardzo liczne były bractwa dla ubogich, do których należały setki osób. Bractwa te posiadały tzw. Banki Pobożne (lombardy) dysponujące wielkimi

⁵ J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846—1853*, Kraków 1951, s. 28; Akta Senackie 1848, fasc. 21—30, 1848 r.; Spraw. Izby Reprezent. za lata 1833—1843, Archiwum Państwowe, Kraków.

⁶ Akta Senackie V—171, fasc. 66 z 1838 r.

⁷ Akta Senackie V—172, fasc. 66 z 1845 r.

⁸ J. Demel, jw. s. 35 — 45.

⁹ B. F. Trentowski, *Przedburza polityczna*, Freiburg w Bryzgowii 1848, s. 33.

¹⁰ Akta Senackie VI—25, fasc. 19. Przemysł i Handel W.M.K., 4.I.1822.

sumami, dochodzącymi do kilkuset tysięcy złotych, które między innymi czerpano ze składek oszczędnościowych ubogich i rzemieślników. Faktycznie banki te zajmowały się lichwą¹¹.

Polityka senatu poszła za wzorami angielskimi. Rząd zaczął organizować i budować więzienia i domy pracy w Krakowie i Jaworznie¹². Wydana została ustawa skierowana przeciw bezdomnym, włóczęgom, wyrobnikom i rzemieślnikom bez pracy, których miano przymusowo osiedlać w „domach robotniczych”¹³.

Engels o podobnych domach powstałych w Anglii pisał: „Regulamin tych domów pracy (*workhouses*), czyli, jak je lud nazywa, bastylj ustaw o ubogich (*poor-law bastiles*) jest jednak taki, że musi odstraszyć każdego, kto ma jeszcze jakiegokolwiek widoki i może radzić sobie bez tego rodzaju dobroczynności publicznej”¹⁴.

Na podobnych zasadach w Krakowie powstał taki dom już w 1827 roku¹⁵. W 1831 roku wydane zostaje przez Dyрекcję Policji W. M. K. zarządzenie, na mocy którego wynajmować można tych robotników do różnych robót na mieście¹⁶. Ci tzw. detencjonści z uwagi na to, że nie chciano, by konkurowali z rzemiosłem, zatrudniani byli w domu pracy przy tłuczeniu kamieni, szyciu worków itp. Jednakże cechy w okresie koniunktury rynkowej zamawiały tam niektóre prace, a mistrz cechowy mógł nawet wykupić z domu pracy złapanego bez zajęcia rzemieślnika. Natomiast „mieszkańcy” domu pracy w Jaworznie zatrudniani byli przeważnie przy pracy w kopalniach i hutach skarbowych jako stali robotnicy. Byli oni zakuci w kajdany¹⁷.

Ciężki był los młodzieży, a szczególnie dzieci nieślubnych, które umieszczano prewencyjnie w szpitalu św. Łazarza, a później sprzedawano na wieś do roboty. Za okres 1833—1843 sprawozdanie Zgromadzenia Reprezentantów podaje, że przekazano na wieś około 1900 takich dzieci¹⁸.

Te bardzo interesujące fakty wskazują na rozwijający się rynek siły roboczej na terenie Krakowa.

Z drugiej strony, aby należycie ocenić uprzywilejowaną ekonomiczno-społecznie i politycznie, kształtującą się burżuazję krakowską — kupców, bankierów, majstrów cechowych — należy przedstawić warunki rozwoju handlu i rzemiosła oraz zaczątków przemysłu w Krakowie i okęgu.

Na skutek sytuacji Krakowa jako miasta wolno-handlowego oraz korzystnych umów Krakowa z Królestwem Polskim W. M. K. w ciągu 30 lat mogło być ważnym centrum handlowym pomiędzy Śląskiem, Królestwem Polskim i Galicją. Zarazem był Kraków ośrodkiem handlu tranzytowego dla Austrii, Prus i wielkoprzemysłowego Zachodu. Na potrzeby rozwijającego się handlu została założona w Krakowie w 1819 roku giełda, która spełniała bardzo poważną rolę. Co 14 dni ogłaszała ona ceny wszystkich towarów i surowców wwożonych i wywożonych oraz ceny frachtów różnych miast handlowych całej Europy i kraju¹⁹.

Wyrazem tendencji rozwoju kapitalistycznego był między innymi projekt utworzenia banku w Krakowie, wysunięty przez mieszczaństwo krakowskie w 1833 roku. Jednakże rządy „opiekuńcze” sprzeciwiły się temu projektowi na konferencji berlińskiej

¹¹ Akta Senackie V — 194, fasc. 84/4470, Spraw. Zgrom. Reprezentantów za okres 1833 — 1843.

¹² Akta Senackie V, fasc. 18/71, 1822 r. Przepisy i Urządzenie domu-więzienia w bliskości Londynu pod nazwą *The general Penitentiary* w r. 1819 założonego.

¹³ F. Engels, *Położenie klasy robotniczej w Anglii*, Warszawa 1952, s. 368. Akta Domu Pracy, fasc. 572/1820—1845 r., Archiwum Państw. w Krakowie.

¹⁴ F. Engels, tamże.

¹⁵ Akta Domu Pracy, fasc. 572 i 571 z 1820—1845.

¹⁶ Jw.

¹⁷ Akta Domu Pracy, fasc. 414/II 3108 z 1841.

¹⁸ Akta Senackie V—194, fasc. 84/4470, Sprawozd. Zgrom. Reprezentantów za okres 1833—1843.

¹⁹ Akta Depozytowe (A/D), fasc. 390/3084 z 1823 i 436/395 z 1836.

w 1835 roku, stwierdzając, że taka instytucja „...mogłaby się stać potężnym środkiem akcji w ręku sprawców zamieszek”²⁰.

Tendencje kapitalistyczne wyrażał między innymi jeden z względnie postępowych profesorów UJ Feliks S ł o t w i Ń s k i. Na posiedzeniu Izby Reprezentantów w 1833 roku wypowiada on ciekawe zdanie o roli przemysłu i handlu Krakowa, o podniesieniu gospodarki krajowej. W jego poglądach znajdujemy obok elementów fizjokratyzmu także swoisty merkantylizm, zalecający usilnie rozwój handlu zewnętrznego, upatrujący w nim przyszłość Krakowa. Jednocześnie walczy on przeciw „monopolom, przywilejom i uciążliwym podatkom”, tamującym rozwój przemysłu polskiego²¹.

Kupcy krakowscy mieli rozległe stosunki handlowe ze wszystkimi zaborami i zagranicą. Kupcy Morbitzer, Bochenek, Louis mieli szerokie kontakty z Warszawą, Wrocławiem jak również z Berlinem, Hamburgiem, Lubeką czy Londynem²². Karol Herman, krakowski kupiec kolonialny, miał w latach czterdziestych swoje konta w Warszawie, Stanisławowie, Hamburgu, Berlinie, Paryżu, Brukseli i w innych miastach. Tej samej branży kupiec Jan Matyssek miał rozrachunki z Wrocławiem, Warszawą, Pragą, Wiedniem, Pesztem, Triestem, Brnem i Brukselą²³. Kupiec Kwiatkowski na dużą skalę sprzedawał materiały włókiennicze angielskie i francuskie²⁴.

Domy handlowe i fabryki zagraniczne, w szczególności angielskie, wiązały się z kupiectwem krakowskim, a obchodząc ustawę Kongregacji Kupieckiej W. M. K., nawiązywały kontakty z handlowcami prywatnymi, nie związanymi z Kongregacją. Prócz tego kupcy zagraniczni posiadali w Krakowie składy dla swoich towarów, przeważnie tekstylnych²⁵.

Na 74 kupców zamieszczonych w wykazie Kongregacji Kupieckiej z 1839 roku, około 40 zajmowało się między innymi handlem hurtowym wina węgierskiego²⁶.

Kupcy krakowscy, jak Bochenek, Hoelcel, Kirchmajer, Meisels, Bornstein, Samelson to wielcy hurtownicy a zarazem bankierzy, którzy w latach trzydziestych są zdolni do zakupywania rokrocznie całej produkcji cynku z hut skarbowych. Dysponują oni setkami tysięcy złotych, sprzedając cynk na rynku Królestwa Polskiego i zaboru pruskiego²⁷. Bankier Meisels i Horowitz, posiadający wielki dom handlowy w Krakowie, są w stanie zakupić 18 tys. cetnarów cynku i wpłacić kwotę 223 200 złotych²⁸.

Kraków koncentrował handel tranzytowy wielu europejskich państw. Był też środkowym punktem handlu zbożowego między Galicją a Królestwem Polskim i Śląskiem. Przez Kraków szły wielkie transporty różnych zbóż, koniczyzny, rzepaku, wełny, skór, bydła z Królestwa Polskiego²⁹. Tędy przechodziło 1/3 tranzytu towarów ze Śląska i Prus do Rosji carskiej i Królestwa³⁰. Tędy szły do Królestwa Polskiego i Rosji tysiące kosztoryjskich.

A oto co mówią wskaźniki wywozu do Galicji i Królestwa Polskiego artykułów rękodzielniczo-przemysłowych wyrabianych w Krakowie. Gdy w r. 1842 wywóz artykułów rękodzielniczo-przemysłowych z Krakowa do Galicji wynosił 486 489 zł, to w 1845 roku przed zawarciem umowy z Austrią wzrósł do 670 929 zł. Natomiast przywóz z Galicji

20 J. Bieniarzówna, op. cit., s. 345.

21 Akta Senackie V—194, fasc. 84/44, Sprawozd. Zgromadz. Reprezentantów za okres 1833—39.

22 „Gazeta Krakowska” nr 22 i 261 z 1847.

23 „Gazeta Krakowska” nr 190 i 139 z 1847 r. nr 206 z 1848 r.

24 „Gazeta Krakowska” nr 22 i 261 z 1847 r.

25 A.D. 13-Akta Kongregacji Kupieckiej, fasc. 414; Akta Senackie, V—198, fasc. 85/1159 z 1845 r.

26 Akta Górnicze, fasc. 418 z 1844 i fasc. 409/101 z 1836.

27 A.D., fasc. 401, Księga nazwisk kupców od 1821 do 1839 r.

28 Akta Górnicze, fasc. 409/101 z 1836 r.

29 K a l i Ń k a, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898, s. 360—361.

30 M. S z a r o t a, *Die letzten Tage der Republik Krakau*, Breslau 1911, s. 31—32.

do Krakowa w 1842 roku wyraził się kwotą 3 305 124 zł reńskich, a w 1845 r. spadł na skutek klęsk żywiołowych do 2 482 067 zł reńskich. Były to jednakże przeważnie płody rolnicze, a przede wszystkim zboże³¹.

Miasto Kraków miało stosunkowo wysoko rozwinięte rzemiosło, jak wyrób mebli, obuwia, cegły, dachówki, farb itp.³². Jednym z poważnych elementów rozwoju handlu był przemysł z Krakowa do Królestwa Polskiego, Prus i Galicji. Zasięg nielegalnego handlu był bardzo szeroki nie tylko pod względem terytorialnym, ale i ilościowym. W handlu nielegalnym poważny udział brali kupcy krakowscy, obchodząc w ten sposób przepisy celne. Obok kupców poważny procent przemytników stanowili Żydzi z terenu Krakowa, w szczególności zaś z Chrzanowa, o czym świadczą liczne fakty szybkiego ich bogacenia się, a także rozwój samego Chrzanowa. Nie można zapomnieć i o przemytnikach-chołopach, którym niekiedy bardziej opłacał się przemysł towarów niż gospodarka na roli. Przemysł wzrasta szczególnie po zerwaniu przez Senat traktatu handlowego z Królestwem Polskim. O nasilaniu się przemysłu w latach 1844—45 świadczą liczne pisma w tej sprawie rządu Królestwa do Senatu³³.

Aż do 1843—44 roku układ handlowy W. M. K. z Królestwem Polskim dawał niezwykle wysokie dochody kupcom krakowskim i zagranicznym, gdyż prócz artykułów przemysłowych z obcych krajów, wprowadzanych do Królestwa Polskiego według stosunkowo niskiej taryfy celnej, „płody surowe i wyroby fabryczne, rękodzielnicze i warsztatowe wyrabiane w Krakowie” miały zapewnioną wolność przejścia do Królestwa Polskiego. Prócz tego bez opłaty celnej mogły wchodzić: bydło, zboże, jarzyny, ziemniaki, wszelkie płody ziemne i zwierzęce, drzewo oraz maszyny³⁴.

Układ ten został zerwany przez senat w 1844 roku, zresztą pod naciskiem trzech dworów, na rzecz konwencji handlowej z Austrią³⁵. Zawarcie traktatu handlowego z Austrią w 1845 roku okazało się bardzo niekorzystne dla rozwoju ekonomicznego Krakowa. Kraków spychany był w kierunku Galicji i uzależniany od rynku wewnętrznego Galicji, co faktycznie równało się dlań ruinie gospodarczej. W pierwszym półroczu 1845 r. z Krakowa do Galicji i Austrii wywieziono towarów zaledwie za kwotę 291 240 zł, w tym cynku za 195 607 zł.

Przeciw temu układowi oraz ustanowieniu wysokich ceł dla towarów wchodzących do Królestwa Polskiego gorąco protestowali nie tylko kupcy krakowscy, ale też wrocławscy i angielscy. Układ ten był właściwie dalszym etapem postępującej likwidacji W. M. K., na który godziła się arystokracja krakowska z prezesem senatu Schindlerem, zausznikiem Metternicha. Tak oto senatorowie zaprzędawali ostatni wolny skrawek ziemi polskiej. Ten stan rzeczy wpływał hamująco na rozwój więzi ekonomicznej ziem polskich, w które Kraków odgrywał poważną rolę. W 1848 r. Marks pisał: „Kraków od momentu swego przekształcenia się w wolne miasto służył stale jako miejsce składu bardzo znacznych ilości towarów, które były wysyłane znad Morza Czarnego, z Mołdawii i Galicji, a także przez Triest, a które potem rozchodziły się do otaczających krajów.

Z biegiem czasu byłby on połączony wielką linią kolejową z Czechami, Prusami, Austrią.

³¹ S. Zalewski, *Dzieje przemysłu w Galicji*, Kraków 1930, s. 56.

³² S. Zalewski, tamże, s. 56; J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski* t. 2, Poznań 1950, s. 15. A.D. fasc. 13/914 z 1836 Akta Kongregacji Kupieckiej.

³³ R. Kämpf, *Krakau und ein Blick über seine Grenzen*, Leipzig 1844, s. 80; Akta Senackie V—150, fasc. 58/4871.

³⁴ Akta Senackie V—150, fasc. 58/4874 — Dokumenty dotyczące układów handlowych między W.M.K. a Królestwem Polskim.

³⁵ Jw. i Akta Senackie V—151, fasc. 58/4849 z 1848 oraz V—151, fasc. 58/2144 z 1845; Akta Przemysłu i Handlu VI, fasc. 22 z 1847.

Jest on centrum dla komunikacji między Adriatykiem a Bałtykiem. Podobnie będzie ustanowione połączenie między nim a Warszawą³⁶.

Wypowiedź Marksa jest bardzo instruktywna dla oceny roli Krakowa. Kształtująca się burżuazja krakowska dobrze rozumiała swoje ekonomiczne interesy, ich łączność z Królestwem Polskim i Śląskiem, skoro w latach czterdziestych XIX w. zainteresowała się budową linii kolejowych, łączących Kraków z innymi dzielnicami Polski oraz Zachodem.

W 1844 roku dochodzi do zawiązania Towarzystwa Drogi Żelaznej Krakowsko-górnośląskiej. Senat W. M. K. pod naciskiem kupców krakowskich udzielił przywileju kupcom i bankierom wrocławskim na budowę kolei żelaznej „od miasta Krakowa do granicy Górnego Śląska przez Krzeszowice, Chrzanów, Jaworzno”.

Z 15 000 sztuk akcji (każda po 100 talarów) — jako kapitału zakładowego budowy kolei (1 500 000 talarów równa się 9 000 000 zł polskich) — kupcy i bankierzy Krakowa z Louisem, Hahnem, Bochenkiem i Kirchmajerem na czele zatrzymali 4000 sztuk. Warto wspomnieć, że kurs akcji w latach 1844—1846 miał stałe tendencję zwykłą. W skład 7-osobowej Dyrekcji Kolei weszło 4 przedstawicieli burżuazji krakowskiej — Bochenek, Kirchmajer, Wolf i Hoelcel obok Soebleckiego, Schillera i Reymanna, przedstawicieli burżuazji wrocławskiej. Ten fakt świadczy o dużej roli i znaczeniu burżuazji krakowskiej³⁷.

Budowa kolei pociągnęła za sobą rozbudowę cegielni i wzrost produkcji wapna oraz kamienia łupanego na terenie Krakowa³⁸.

Już w 1844 roku rozpoczęto budowę dworca w Krakowie. Przy jego pośpiesznej budowie, jak podaje „Gazeta Krakowska” z pierwszego października 1844 roku, pracuje „mnóstwo robotników od wschodu słońca do zmroku”³⁹. W tym samym czasie w związku z propozycją Steinkellera połączenia Warszawy z Krakowem linią kolei żelaznej Senat W. M. K. wysłał do Warszawy 2 kupców w celu omówienia transakcji. Mimo wysiłków burżuazji krakowskiej i warszawskiej nie udało się przeforsować tego planu wobec stanowiska senatorów krakowskich z prezesem Senatu Schindlerem na czele, który przyczynił się do zerwania układu handlowego W. M. K. z Królestwem Polskim na rzecz traktatu handlowego zawartego z Austrią.

Nie jest rzeczą przypadkową, że z tytułu swych ekonomicznych interesów kupcy i majstrowie wystąpili z oskarżeniem przeciw arystokracji w togach senatorów.

Na przestrzeni lat 1816—1845 bogaci kupcy krakowscy stosunkowo łatwo inwestowali zdobyte w handlu kapitały w kupno majątków ziemskich, folwarków. Jednakże główny kierunek inwestycji był w swej treści kapitalistyczny, co wyraziło się w lokowaniu kapitałów w górnictwie, hutnictwie i rentownych dziedzinach przemysłu. W posiadaniu Skarbu W. M. K. znajdowało się zaledwie kilka większych kopalń węgla i galmanu, 2 huty cynku i jedna warzelnia „hałunu” w okręgu Jaworzno. Produkcja cynku i węgla z każdym rokiem wzrastała. Gdy w r. 1823 wydobyto 113 736 korcy węgla, to w 1837 r. — 172 820 korcy, a w 1843 r. 254 660 korcy⁴⁰.

Gdy w latach 1833—38 przeciętna produkcja cynku wynosiła 9 tys. cetnarów, to już w 1843 r. zwiększyła się do 12 612 cetnarów nie tylko na skutek ulepszeń technicznych, ale i w wyniku zwiększonego wyzysku wolnej siły najemnej⁴¹.

³⁶ Marks i Engels, *Dziela* t. 9, wyd. ros., s. 508.

³⁷ „Gazeta Krakowska” nr 47 z 27.II.1844 i nr 56 z 8.III.1846.

³⁸ Akta Wydziału Spraw Wewnętrznych VI, fasc. 22 z 1845 r. Dokumenty Oddziału Budownictwa w sprawie cegielni rządowych na Grzegórkach i Dajworze i prywatnych w Jaworznie i Bobrku.

³⁹ „Gazeta Krakowska” nr 224 z I.X.1844.

⁴⁰ S. Zalewski, jw., s. 67—68.

⁴¹ Akta Górnicze, fasc. 416/7015 z 1843.

Produkcja węgla skarbowego szła przede wszystkim na potrzeby wewnętrzne Rzeczypospolitej Krakowskiej, które stale wzrastały. Prywatne kopalnictwo węgla kamiennego, kamienia wapiennego i rudy żelaznej oraz prywatne hutnictwo produkowały o wiele więcej niż kopalnictwo i hutnictwo skarbowe. Każdy z obszarników na mocy ustawy górniczej miał prawo wydobywania węgla czy galmanu na swoich gruntach. W sumie było tych właścicieli ziemskich kilkudziesięciu⁴². Na „złote runo” węglowe rzucili się w latach 1830—1850 prawie wszyscy obszarnicy świeccy i duchowni. Ten wzrost zainteresowania ze strony kupców i obszarników można tłumaczyć między innymi dokonującym się w skali ogólnopolskiej przewrotem przemysłowym. Jednak ani chłopom, ani mieszczanom nie zezwalano na kopanie węgla czy zbieranie galmanu, gdyż „opłacanie czynszu z posiadanego gruntu nie jest służebnością, lecz dowodem, że płacącemu czynsz służy prawo używania powierzchni, a odbierający ten czynsz jest właścicielem gruntu, z którego czynsz pobiera”⁴³.

Samelson, kupiec i obszarnik a zarazem właściciel kopalni w Niedzieliskach i kilku innych miejscowościach, lub kupiec Bochenek pertraktujący zarazem ze skarbem W. M. K. o nabycie huty cynkowej, to typowi przedstawiciele kształtującej się krakowskiej burżuazji. Warto wspomnieć, iż wśród kupców krakowskich, reprezentantów kształtującej się burżuazji, znajduje się sporo napływowych Niemców. Jednakże są to ludzie już prawie zupełnie zasymilowani, mimo że w aktach Kongregacji Kupieckiej nieraz spotykamy ich sprawozdania w języku niemieckim.

W hutach i kopalniach skarbowych pracowała wolna siła najemna, po części kwalifikowani górnicy i hutnicy, po części — czynszowi chłopi. Natomiast w prywatnych kopalniach mimo istnienia wolnej siły najemnej przede wszystkim opierano się na pracy pańszczyźnianej. Niejednokrotnie obszarnicy rabowali chłopom grunty, na których znajdowały się węgiel lub galman, dając im w zamian inne, zazwyczaj gorsze grunty albo wynagrodzenie dużo niższe od wartości ziemi. Tak na przykład decyzją senatu z 1844 r. za grunt zajęty przez J. Bochenka kupca krakowskiego na kopalnię węgla w Pechniku wypłacono chłopom 64 zł 22 grosze „odszkodowania”⁴⁴. Była to jedna z form dokonującej się pierwotnej akumulacji kapitału.

W kopalniach i hutach skarbowych górnicy, hutnicy i zatrudnieni przy nich włościanie walczą z wyzyskiem i uciemżeniem. Formy tej walki są różnorodne. Górnicy i hutnicy z kopalń i hut skarbowych na skutek niskiej płacy i z powodu różnorodnych kar z biciem włącznie uciekają z Jaworzna do sąsiednich kopalń i hut w Niedzieliskach, będących prywatną własnością Steinkellera i Samelсона. Siłą sprowadzeni robotnicy uskarżają się na trudne w kopalniach skarbowych warunki bytowe, powołują się na lepsze płace u Steinkellera i Samelсона.

W innym wypadku z protokołu obrad górniczych dowiadujemy się, że większość hutników uciekła z hut skarbowych, przez co doszło do oziębienia pieców⁴⁵.

Inny przykład to zbiorowe pismo 36 górników kopalń rządowych z 1845 r. donoszące, że inspektor samowolnie obniżył im płace, że „nie dba się o bezpieczeństwo pracy”⁴⁶.

Walka klasowa kształtującego się proletariatu krakowskiego przybiera różne formy, jak to wyżej wskazaliśmy — od ucieczki z pracy, niszczenia urzędzeń, do petycji.

Wraz z górnikami i hutnikami solidaryzowali się chłopi zatrudnieni przy robotach

⁴² Akta Senackie V, fasc. 84/2130 z 1844; Akta Górnicze fasc. 419/140. Wykaz Kopalń Prywatnych z 1843; Akta Górnicze, fasc. 420/11 5760 z 1845.

⁴³ Akta Górnicze, fasc. 417/1 1855—3086 z 1844 r.

⁴⁴ Akta Wydziału Spraw Wewnętrznych VI, poz. 20 z 1846 r.

⁴⁵ Akta Górnicze fasc. 398/531 z 1823; fasc. 398/451 z 1830, fasc. 409/1452 z 1836.

⁴⁶ Jw.

pomocniczych. Często były wypadki karania górników i hutników łącznie z chłopami, przeciw którym sprowadzano oddziały milicji⁴⁷.

Wielu chłopów zatrudnionych było przymusowo przy pracach rządowych z tytułu zamiany pańszczyzny nie odrobionej przed czynszowaniem w dobrach narodowych. Tak np. w 1837 r. chłop z Jaworzna miał do odrobienia w kopalni jeszcze 366 i pół dnia pańszczyzny z lat 1821—26. Mimo że włościanie z Jaworzna na mocy decyzji Komisji Włościańskiej byli usamowolnieni, zobowiązano ich do odrobienia 3 tys. dni pańszczyzny ciągłej przy różnych pracach kopalnianych i przy przewozie drzewa na brzeg rzeki Przemszy⁴⁸.

Wraz z chłopami i górnikami ramię w ramię walczyli galarnicy, którzy w 1832 r. strajkowali przez 14 dni nie chcąc odbywać „swej powinności zawartego kontrakt'u” na skutek niskiej płacy⁴⁹. Senat musiał podnieść im płace z 50 do 70 zł od transportu jednej galary⁵⁰.

W 1845 roku wielu górników i hutników ucieka z pracy i zaciąga się do robót przy budowie linii kolejowej w Jaworznie, gdyż mogą tam więcej zarobić⁵¹. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt masowego udziału górników i hutników w powstaniu listopadowym. Wskazywało to na stosunkowo wysoki stopień świadomości narodowej kształtującego się proletariatu krakowskiego. Nie przypadkowo w 1836 r. w czasie okupacji W. M. K. przez wojska carskie miały miejsce aresztowania górników i sporej liczby chłopów, uczestników powstania listopadowego⁵². Tradycja walki o narodowe wyzwolenie wiązana z myślą walki o wyzwolenie społeczne znalazła szeroki oddźwięk w wydarzeniach lutowych 1846 roku.

Mimo różnorodnych hamulców zewnętrznych i wewnętrznych gospodarczy rozwój Krakowa i okręgu szedł stale naprzód. W 1843 r. wieś Chrzanów zostaje uznana za miasto. Senat projektuje nawet 400 nowych domów i wydziela place pod ich budowę⁵³.

W kopalniach, hutach rządowych i prywatnych coraz częściej stosuje się nowe urządzenia techniczne, a przy wytapianiu rudy stosuje się już koks⁵⁴.

Maszyny parowe znajdują zastosowanie coraz częściej. Potoccy w swoich kopalniach w Sierszy już od 1817 r. stosowali maszynę parową⁵⁵. Kupiec i zarazem obszarnik Westenholz w swoich kopalniach stosował maszyny parowe o sile od 10—50 koni mechanicznych. Tenże Westenholz w Dąbrowie przy kopalni węgla i rudy żelaznej założył w 1834 r. dwie kolejki żelazne, łączące je z rzeką Przemszą⁵⁶. W 1845 r. wspomniany już bogaty kupiec Jan Bochenek rozpoczął budowę dużej cynkowni o 8 piecach w oparciu o nowoczesną technikę⁵⁷.

W kopalniach: Moczydła, Dąbrówka, Górna Różana, Brzezinka, Libiąż stosuje się maszyny parowe⁵⁸. Sporą ilość maszyn sprowadzano z Belgii i Anglii⁵⁹. Westenholz pozostawał w belgijskiej spółce handlowo-przemysłowej Johna Cockerilla i pośredniczył w sprowadzaniu maszyn parowych do kraju⁶⁰. Przy wytapianiu cynku zamiast

47 Akta Górnicze, fasc. 398/235 1823 z 1837.

48 Jw., fasc. 410/1437 z 1837 r.; fasc. 402/4096 z 1837 r.

49 Jw., fasc. 405/3985 z 1832 r.

50 Jw.

51 Jw., fasc. 420/II 4981 z 1845.

52 Akta Górnicze, fasc. 409/929 z 1836; „Gazeta Krakowska” nr 73, 30.III.1836.

53 Akta Górnicze, fasc. 416/2317 z 1843.

54 J. Rutkowski, op. cit., s. 86.

55 S. Zalewski, op. cit., s. 67.

56 Akta Górnicze, fasc. 412/5702 z 1839; fasc. 407/4807 z 1834 r.; fasc. 410/6054 z 1837 r.

57 Jw., fasc. 420/II 3969 z 1845 r.

58 Jw., fasc. 420/II 3006 z 1845 r.

59 Jw., fasc. 412/5702 z 1839.

60 Jw.

glinianych kociołków stosuje się nowoczesne kotły żelazne⁶¹. Machin parowych i pił konnych do cięcia tarcic używano w Krakowie dosyć powszechnie⁶². Przy produkcji oleju masowo stosowano także kotły parowe⁶³. Warto wspomnieć i o wynalazkach polskich. Na przykład lakier „skoroschnący i kit wodotrwały”, wynaleziony przez Tomasza Turasiewicza, nagrodzony przez Senat kwotą 600 zł i „oddany do powszechnego użytku przez ogłoszenie w »Dzienniku Rządowym«”⁶⁴.

W latach czterdziestych zakłada w Krakowie wielką gisernię Andrzej Schweigert, który rozpoczął produkcję machin parowych, młockarni, pługów, radeł, rusztów do gorzelni itp. Schweigert zwrócił się do Senatu z prośbą o udzielenie monopolu na produkcję, „gdyż jego wyroby są tańsze o koszta transportu z Prus”⁶⁵.

W tym samym czasie Ludwik Zieleniewski złożył podobną prośbę o „patent na fabrykę pojazdów i wyrobów żelaznych”. Jeżeli jednak Schweigertowi udzielono patentu, to Zieleniewskiemu na skutek zbiorowego sprzeciwu cechów nie pozwolono na produkcję pozacechową⁶⁶.

Cechy na terenie Krakowa stanowiły poważną jeszcze siłę ekonomiczną, a nawet polityczną.

Jednakże były takie przedsiębiorstwa manufakturowe nie podlegające cechom, jak np. kilka cegielni na terenie Krakowa, fabryki fajansu w Pisarach, papieru w Krzeszowicach; w 1843 roku było 9 „fabrykantów bławatnych”, 7 — karet i pojazdów, 8 — kotłów miedzianych⁶⁷.

Istniał wielki warsztat strojów damskich, który miał „konsens” monopolowy⁶⁸.

Takich „konsensów”, czyli patentów na produkcję różnorodnych nie objętych cechowymi przepisami towarów, wydał senat na przestrzeni lat 1817—45 bardzo poważną ilość, opierając się na ustawie z 7.VIII.1817 r.⁶⁹.

Natomiast manufakturowy przemysł włókienniczy na terenie Krakowa, który w latach 1816—1820 — podobnie jak w Królestwie Polskim — zaczął się rozwijać stosunkowo pomyślnie, nie miał długiego żywota. W aktach senackich dotyczących „rękodzielni” napotykamy sporą ilość podań o zezwolenie na zakładanie „fabryk sukienniczych”. Z terenu Saksonii, Czech, Śląska przybywa kilkudziesięciu tkaczy wraz z rodzinami, zasobnych nie tylko w gotówkę, ale posiadających po kilka warsztatów. Prócz nazwisk niemieckich spotykamy wśród nich i polskie, jak np. Paweł Smoliński, Jan Śliwka, Mateusz Mika, Antoni Krużek i 5 tkaczy z Bielska polskiego pochodzenia. Senat W. M. K. początkowo z dużą życzliwością odniósł się do sukienników, asygnując na rozwój tej gałęzi przemysłu kilkadziesiąt tysięcy złotych tzw. „forsusów”⁷⁰.

Jednakże pomoc państwowa w porównaniu z pomocą rządu Królestwa Polskiego, który w tychże latach położył fundamenty pod rozwój przemysłu włókienniczego, była w Krakowie znikoma tym więcej, że bezlitośnie egzekwowano tu udzielone pożyczki. Przemysł tkacki na terenie Krakowa przevegetował zaledwie kilka lat. Na niepowodzenia przemysłu włókienniczego wpłynęło wiele czynników. Obiektywne warunki raz sprzyjały, to znów hamowały ten rozwój. Hamulcem była ostra konkurencja towarów napływających ze Śląska (szczególnie z Wrocławia), Czech, a nade wszystko

⁶¹ Akta Górnicze, fasc. 408/2266 z 1835 r.

⁶² Akta Wydziału Spraw Wewnętrznych VI/49, fasc. 35 z 1827 r.

⁶³ Akta Senackie V—189, fasc. 79 z 1839 r.

⁶⁴ Akta Senackie V/189, fasc. 79 z 1824 r.

⁶⁵ Akta Senackie V/189, fasc. 79 z 1844 i 1845 r.

⁶⁶ Akta Komisji Spraw Wewnętrznych. VI Przemysł i Handel, fasc. 21 z 1844 r.

⁶⁷ S. Z a l e w s k i, op. cit., s. 44.

⁶⁸ Akta Senackie V/189, fasc. 79 z 1845 r.

⁶⁹ S. Z a l e w s k i, jw., s. 56—57.

⁷⁰ Akta Senackie V/189, fasc. 79 z 1829 r. Akta dot. sukienników.

z Anglii. Rynek wewnętrzny Krakowa nie był bardzo chłonny. Rynek zewnętrzny, np. galicyjski, nie mógł być brany w rachubę. Królestwo Polskie prócz własnej produkcji miało być towarami z zagranicy. Wreszcie surowiec sprowadzano dla tkaczy tylko formalnie przez Senat; faktycznie dostarczali go kupcy krakowscy, którzy doliczali wysoką marżę importową. Prócz tego tkacze brali pożyczki na lichwiarski procent od kupców żydowskich, co rujnowało ich dodatkowo. Wreszcie więzy cechowe krępowały rozwój włókiennictwa. Wynik końcowy był taki, że do 1830 roku zostało w Krakowie zaledwie kilku tkaczy, zdecydowana większość emigrowała do Królestwa Polskiego z poważnie nadszarpniętym stanem posiadania. Dodatkowo wyrządziła im szkodę licytacja przeprowadzona przez władze skarbowe W. M. K. za niewypłacone pożyczki ⁷¹.

Sytuacja handlowa Krakowa przyczyniła się bardzo poważnie do rozwoju rzemiosła. Z drugiej strony konkurencja towarów zagranicznych, o wiele tańszych niż produkcja rzemieślnicza, wpłynęła dodatkowo na rozkład systemu cechowego. Cechy były jeszcze silną instytucją i organizowały samoobronę przed towarami zagranicznymi, naciskając Rząd W. M. K., aby zostrzał ustawami prawa składu i sprzedaży towarów przez zagranicznych kupców. W połowie XIX wieku w Krakowie istniało około 40 zgromadzeń rzemieślniczych. Rzemieślnicy Żydzi zorganizowani byli w osobne filie, a zakres ich obejmował tylko Kazimierz i miasto Chrzanów. Dążenie do zmonopolizowania produkcji i zbytu — oto cele majstrów cechowych. Rzemieślnicy w przeważnej mierze sami sprzedawali swe wyroby, mieli bowiem w Krakowie koło Sukiennic swoje własne kramy, tzw. jatki. Kupcy krakowscy byli poważnymi konkurentami produkcji cechowej. Sprzedawali oni taniej wyroby importowane lub zdobywane od fuzszerów. Jednakże sytuacja rzemiosła była do 1844 r. pomyślna, gdyż obliczona przede wszystkim na możliwości zbytu w Królestwie Polskim. Wskazuje na to między innymi wzrost liczbowy rzemieślników. Gdy w 1804 r. było w Krakowie 1434 majstrów, to w 1834 roku liczba ich wzrosła do 3562, a do 1843 r. niemal że się podwoiła. Cech szewców od 1804 do 1843 roku wzrósł z 391 osób (majstrowie, czeladnicy, terminatorzy) do 1347, a sama liczba majstrów ze 194 do 450. Krawcy z 318 do 1033 w tych samych latach; kowale ze 130 do 361. Samych murarzy było 827, a cieśli 650. Prócz tego 2500 szyprow żyło na Wiśle ⁷².

Na terenie Krakowa bardzo jaskrawo występuje walka między majstrami cechowymi a „fuszerami”. Sami majstrowie łamali ustawy, konkurowali z innymi zgromadzeniami, pokątnie wyrabiali przedmioty wchodzące w zakres produkcji innych cechów. Na przykład krawcy sprzedawali pokątnie sukno, a innym razem zajmowali się obok swego zawodu profesją szewską i farbiarską ⁷³.

Wśród fuzszerów stanowili poważną siłę murarze i kamieniarze. Potrafili oni przeciwstawiać się cechom tak dalece, że alarmują o tych przejawach nie tylko zgromadzenia cechowe, ale i władze administracyjne. Fuszerzy protegowani byli, jak stwierdzają zgromadzenia cechowe, przez wielu majstrów ⁷⁴.

Podobnie działo się wśród kuśnierzy. Fuszerzy trzymali czeladników i terminatorów ⁷⁵. Ten stan rzeczy był wyrazem potrzeb nowego życia ekonomicznego, wyzwalającego się z pęt feudalnych. Niektórych majstrów murarskich lub kamieniarskich nie można już prawie podciągnąć pod nomenklaturę cechową i raczej należy ich traktować jako większych przedsiębiorców. Majster Czerwiński w 1845 r. zatrudnia 6 czeladników i 54 terminatorów, a Grabowski — 5 czeladników i ponad

⁷¹ Akta Senackie V/189, fasc. 79 z 1829. Akta dot. sukienników.

⁷² W. Kalinka, jw., s. 17; S. Zalewski, jw., s. 64—65.

⁷³ J. Demel, jw., 238239; PAU rkps 1571/5E87 z 1838 r.

⁷⁴ A/D 500, Pisma Komisarza do Cechu Murarskiego z 13.VI.1838.

⁷⁵ A/D 550/3693 z 1839 i 3654 z 1843 r.

30 terminatorów. W tym większość zatrudnionych nie była członkami cechu i „praktykowała” po 5, 10, 20, a nawet 30 lat ⁷⁶.

Był to wyraźny rozwój stosunków kapitalistycznych w przemyśle, o którym pisał Marks: „...wielu drobnych majstrów cechowych, a jeszcze więcej samodzielnych drobnych rzemieślników lub nawet robotników najemnych, przedzierzgnęło się w drobnych kapitalistów” ⁷⁷.

Podział pracy między cechami utrudniał rzemieślnikom wyrób na szerszą skalę przedmiotów bardziej skomplikowanych, a potrzebujących powiązania kilku profesji. Ustrój cechowy hamował przejście od warsztatu cechowego do manufaktury.

Ustawa cechowa z 1823 r. była stosunkowo liberalna; znowelizowano ją w 1843 r., obostrzając bardzo poważnie przepisy w stosunku do czeladników i terminatorów. Majstrowie pragnęli utrzymać dla siebie przywileje i monopol produkcji w zakresie specjalizacji cechowej. Piętrzyli więc trudności i wprost szykanowali czeladź, z myślą o niedopuszczeniu czeladników do zdobycia wyższej pozycji. Czeladź wielokrotnie liczniejsza od majstrów zorganizowała się zgodnie z ustawą cechową z 1843 r. w tzw. gospody samopomocowe, które stawały się ośrodkiem walki z majstrami. Czeladnicy po wykonaniu sztuki czeladniczej obowiązani byli do wędrowki; najczęściej kierowali się do Królestwa Polskiego. Wędrowki te jako forma praktyki utrzymywały się niemal do połowy XX wieku. Stosunki między czeladzią a majstrami były stale naprężone na skutek narastającego wyzysku, ograniczeń osobistych, kary chłosty i bezprawnego oddawania pod sąd. Wielu czeladników wolało zajmować się fuszerką niż znosić wyzysk majstrów ⁷⁸.

Terminatorzy znajdowali się w jeszcze cięższym położeniu.

Agitacja demokratyczna wśród szerokich rzesz terminatorów i czeladzi w latach trzydziestych mogła też znaleźć grunt bardzo podatny. W 1840 roku strajkujący czeladnicy krawieccy i innych zawodów w Paryżu zwracają się z odezwą między innymi do rzemieślników i czeladników krakowskich, prosząc ich o poparcie. Wyrazem solidarności rzemieślników krakowskich było wysłanie strajkującym braciom w Paryżu pewnej sumy pieniężnej, zebranej wśród czeladzi ⁷⁹. Natychmiast jednak majstrowie krakowscy zwrócili się do policji, która dokonała aresztowań wśród „burzycieli”. Przy puszczałnie wpłynęło to na obostrzenie ustawy o cechach z 1843 r.; stąd paragrafy zabraniające zbierania przez czeladników składek i utrzymywania korespondencji z cechami zagranicznymi.

Z walką cechową w Krakowie wiąże się walka klasowa czeladzi handlowej przeciwko poszczególnym kupcom i Kongregacji Kupieckiej. Subiekci mieli swoje zrzeszenie pod nazwą Zgromadzenie Subiektów Handlowych i ta organizacja silnie opierała się naciskowi Kongregacji Kupieckiej. Warto wspomnieć, że na 137 praktykantów w 1837 roku zaledwie 39 pochodziło z Krakowa i okręgu, reszta przeważnie ze wsi i miasteczek galicyjskich. Na 81 subiektów 17 było z Krakowa, reszta z Galicji, Śląska i zaboru rosyjskiego ⁸⁰.

Skargi praktykantów dotyczą przeważnie nieludzkiego traktowania przez pryncypałów, bezprawnego przedłużania lat praktyki itp. ⁸¹.

⁷⁶ A/D 500 z 1843 r. dotyczące cechu kamieniarskiego i murarskiego. Archiwum Państw. w Krakowie.

⁷⁷ K. Marks, *Kapitał* t. I, Warszawa 1951, s. 809.

⁷⁸ Porównaj J. Demel, jw., s. 225—235.

⁷⁹ Odezwa paryskich czeladników krawieckich do krakowskich z 12.VII.1840. Tłum. z franc. wg J. Bieniarzówny, *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa*, Kraków 1948, s. 106.

⁸⁰ A/D, fasc. 444 z 1837 r.

⁸¹ A/D, fasc. 433 z 1843 i 1844 r.

Przeciw „wybrykom” praktykantów i subiektów Kongregacja Kupiecka wydała w 1842 r. zarządzenie w sprawie prowadzenia „Księgi czarnej konduity”⁸². Kongregacja Kupiecka dążyła do całkowitego podporządkowania sobie „Instytutu Subiektów i Praktykantów Handlowych”. Gdy w 1842 roku subiektowi bez aprobaty Kongregacji wybrali na starszych subiektów uczciwych ludzi, a nie podstawionych popleczników kupiectwa, unieważniono wybory. Gdy po raz drugi ci sami ludzie zostali wybrani, Senat W. M. K. uznał to za bunt. Wydano policyjne zarządzenie aresztowania starszych subiektów jako „burzycieli porządku”⁸³.

Tak więc zarówno cechy i Kongregacja Kupiecka, jak polityka Rządu W. M. K. reprezentująca interesy kupców, bogatych cechmistrzów i arystokracji wpływały hamująco na rozwój ekonomiczny w kierunku kapitalistycznym. Jednak na skutek stale zwiększającego się znaczenia gospodarki towarowo-pieniężnej i cechy musiały chylić się ku upadkowi. Rynek wewnętrzny i zewnętrzny wpływał na ich rozkład. Pogłębiały się sprzeczności starych stosunków feudalnych z nowymi siłami wytwórczymi.

W stosunki rynkowe, w gospodarce towarowo-pieniężną siłą rzeczy wciągana była i wieś.

Rozwój ekonomiczny, chłonność rynku Krakowa w dużej mierze przyczyniły się do rozwoju warzywnictwa i sadownictwa na terenach podmiejskich. Nie tylko folwarki, szczególnie duchowne, ale i chłopskie gospodarstwa czynszowe przedstawiały się na warzywnictwo. Wsie podkrakowskie i peryferyjne obwody Krakowa (Łobzów, Czarna Wieś Wawiorzy) zajmowały się ogrodnictwem i warzywnictwem na dużą skalę⁸⁴.

„Nigdzie nie widziałem dotąd — pisał w 1835 roku obszarnik galicyjski P r e k — podobnych ogrodów chłopskich i takiego we wsi ruchu, jak między Krakowem i Łobzowem. Nie można kroku zrobić bez spotkania się z dziewczyną mleko niosącą, kobietą uginającą się pod koszem pełnym ogroduwizn, mężczyźni wozami, konno prowadzącymi produkty swoje do miasta lub stamtąd inne wzamian. Cała ta droga obsadzona po obydwóch stronach domami porządnymi, za nimi sady i czarne zagony, na których nie ma żadnego zboża, tylko same jarzyny, ale jakie jarzyny!”⁸⁵. W „Przewodniku Krakowskim” na rok 1835 czytamy, że w Krakowie i na peryferiach pełno ogrodów, w których jest mnóstwo sałat, ogórków, kalafiorów itp. oraz najświeższych owoców. Wymienia się między innymi ogród księży karmelitów na Piasku, misjonarzy na Stradomiu, Krzyżanowskiego i Lewkowiczów przy ul. Lubicz, założony w 1834 roku ogród Haberskich na Piasku i niezliczone ogrody na Czarnej Wsi i Łobzowie. Chłopi z Czarnej Wsi, Łobzowa, Krowodrzy sprzedają nie tylko produkty warzywnicze, ale też nasiona i zioła, nie tylko w dni targowe, lecz codziennie⁸⁶.

Tenże sam Przewodnik Krakowski podaje, że w dni targowe w Krakowie „można tu oprócz okolicznych wieśniaków, rozmaicie ubranych, widzieć grupy wysmukłych górali i nadobnych góralek, dziarskich Węgrzynów, przebiegłych Czechów, Morawców i Szlązaków płci obojej zalegających niemal dokoła obszerny rynek miasta”⁸⁷.

Świadczyło to o żywym udziale chłopstwa w gospodarce towarowo-pieniężnej. Zaczęło się w ramach wsi gospodarstwo warzywnicze stwarzała warunki do szybkiego tworzenia się warstwy kułackiej i wzrostu zatrudnienia wolnej siły najemnej. Bogaty chłop stawał się nie tylko producentem na rynek, ale też przeobrażał się w przekupnia, handlarza⁸⁸.

⁸² A/D 254 z 1842 r. i fasc. 433 z 1843 r.

⁸³ A/D 254 z 1842 r. i fasc. 433 z 1843 r.

⁸⁴ Akta Komisji Włościańskiej, fasc. 518 z 1837 r.

⁸⁵ *Dziennik Ksawerego Preka*. Rkps PAU 938.

⁸⁶ „Przewodnik Krakowski” 1835, s. 326.

⁸⁷ Jw., s. 327.

⁸⁸ W. L e n i n, *Dziela* t. 3, Warszawa 1953, s. 280.

Rozwój handlu, szybkie postępy gospodarki towarowo-pieniężnej wciągały w swą orbitę wsie okręgu Krakowa. Pomyślny rozwój ekonomiczny Krakowa wymagał pewnych zmian w sytuacji ekonomiczno-społecznej wsi, pozostającej pod jarzmem pańszczyzny. Zamiana pańszczyzny na czynsze, przeprowadzana przez Komisję Włościańską napotykała na poważne trudności. Prócz swoich zwolenników znalazła ta reforma zdecydowanych wrogów wśród sfer rządzących i arystokracji krakowskiej. Obszarnictwo krakowskie chciało jak najdłużej utrzymać *status quo*. Wskazuje na to przeszło dwudziestopięcioletnia akcja usamowalniania włościan, od roku 1816 do lat czterdziestych. Zamiana pańszczyzny na czynsz i podział gruntów folwarcznych narodowych i kościelnych odbywały się żółwim krokiem. Sfery obszarnicze, a szczególnie duchowne, z wyjątkową zaciekłością opierały się tej reformie. A przecież chodziło tutaj zaledwie o 100 wsi rządowych i instytucyjnych. Opór ujawniali dzierżawcy dóbr narodowych, którzy w liczbie około 70 nie chcieli pozbyć się darmowej pracy pańszczyźnianej⁸⁹.

Tendencję do zniesienia pańszczyzny przyspieszał napór mas chłopskich i walka przez nie toczone. Na czynsz zamieniono pańszczyznę z gruntów tzw. starogromadzkich. Pańszczyzna ciągła i piesza została przeliczona na pieniądze wg średnich cen rynkowych na zboże na przestrzeni ostatnich 26 lat⁹⁰. Z gruntów folwarcznych oddanych chłopom oznaczony został czynsz według klasyfikacji gruntów⁹¹. Grunt podzielono na 3 klasy: pszenno-jęczmienny, żytnio-jęczmienny, żytnio-owsiany: Łąki, sady i ogrody zaliczono do klasy I gatunku⁹².

Grunty starogromadzkie i dodane dworskie uznane zostały za posiadłości wieczyste, „stanowiące jedną nierozłączną całość”. Prawo własności włościan „rozciąga się do użytków gruntów czyszem spłacanych tudzież do budynków, inwentarzy i zabudowań”. Lecz art. 36 ustawy mówił, że chłop może być usunięty z gruntów, „gdy jest złe gospodarstwo, nie dotrzymuje warunków usamowolnienia, zaciągniętego długu, co pociąga za sobą wywłaszczenie z posiadłości włościańskiej”. Prawo zabraniało również dzielenia gruntów⁹³.

Tak było w dobrach narodowych i instytucyjnych. Natomiast w dobrach prywatnych przechodzenie na czynsz odbywało się na zasadzie rocznych kontraktów z gromadą.

Nierozdzielone grunty narodowe i duchowne zostały oddane w dzierżawę na podstawie wieczystego kontraktu⁹⁴.

Niezwykłe wysokie oczyszczowanie w porównaniu z wartością i żyznością gleby nie tylko rujnowało chłopów, ale doprowadziło do tego, że chłopci masowo zalegali z opłatami po kilka lat. Prócz tego ciężary oczyszczowania były nierównomiernie rozłożone na wszystkich chłopów. Nie była brana pod uwagę faktyczna kategoria żyzności gleby. Chłopi posiadający niejednakową ilość ziemi w wielu wypadkach płacili taki sam czynsz. Na przykład 2 zagrodników półtoradniowych, Paweł Wyrobiec i Andrzej Augustyniak, płacą po 33 zł czynszu, choć jeden posiada 10 morgów i 34 pręty gruntu, a drugi 7 morgów i 2 pręty. Jeden chałupnik z 6 morgów i 31 prętów odrabia 28 dni pańszczyzny pieszej rocznie, a drugi z 2 morgów i 143 prętów odrabia 52 dni. W tej proporcji płacą oni: jeden 11 zł 12 gr, drugi 22 zł 18 gr czynszu. W Mnikowie znowu dwaj zagrodnicy płacą rocznie po 39 zł czynszu, choć jeden posiada 7 morgów 155 prętów, a drugi 3 morgi 234 pręty⁹⁵.

⁸⁹ Akta Senackie, V/123, fasc. 49 z 1837 r.

⁹⁰ Akta Senackie V/118, fasc. 49/6399 z 1834 r. Zbiór decyzji Komisji Nadzwyczajnej 3 dworów w sprawie włościańskiej.

⁹¹ PAU, fasc. 1201 z 1848 r.

⁹² PAU, fasc. 1201 z 1848 r.

⁹³ Akta Senackie V/119, fasc. 49/3153 z 1843 r.

⁹⁴ Jw.

⁹⁵ Jw., V/125, fasc. 49/1028 z 1834 r.

Na skutek tego stanu rzeczy, a w szczególności wskutek nieustannych alarmów mas chłopskich, petycji, suplik i badań lustratorów, w 1833 roku Komisja Reorganizacyjna, która zastąpiła Komisję Włościańską, przeprowadziła redukcję czynszów. Czynsze zostały zredukowane o 1/3. W sumie miano zwrócić gromadom chłopskim 504 007 zł 6 gr nadpłaty⁹⁶. Przy tym podkreślić należy, że włościanie 45 gromad zalegali skarbowi ogółem 122 955 zł 22 gr⁹⁷. Zarazem Komisja Reorganizacyjna „uważa jako środek najważniejszy do ułatwienia właścicielom [tj. chłopom — M. Ż.] nabywanie własności”⁹⁸.

Chłop za pozwoleniem Senatu mógł też sprzedać swój grunt na zasadzie „reskryptu” Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu z dnia 28.XII 1840 r. Na przykład chłop Józef Spyra z Ciężkowic, dystrykt Jaworzno sprzedał ziemię starogromadzką na własność Mojżeszowi Ulrichowi za sumę 378 zł, a sam rozpoczął „furmanic”, co dawało mu lepszy zarobek niż praca na ziemi⁹⁹.

Z 224 wsi na terenie okręgu W.M.K. znajdowało się 48 wsi skarbowych, 45 instytucyjnych i 130 prywatnych, w tym 30 plebanii.

Z tych 224 wsi do 1846 roku 159 zostało oczynszowanych, w tym 48 skarbowych i 45 instytucyjnych. Ze 130 wsi, znajdujących się w ręku 40 obszarników, oczynszowanych zostało 64. Prócz tego z 30 wsi plebańskich 12 było jeszcze pańszczyźnianych.

Z rozparcelowanych dóbr skarbowych i starogromadzkich (w tym 5 folwarków na terenie Krakowa) chłopci płacili 112 392,29 zł czynszu rocznie.

W dobrach instytucyjnych sumarycznie płacili chłopci 121 425 zł 15 i pół grosza, w tym za nadzielony grunt tylko 9781 zł 17 gr, co wskazywało na bardzo znikomą nadziałość. W sumie uregulowano 5550 gospodarstw chłopskich, co wyrażało się liczbą około 25 tys. chłopów.

W dobrach prywatnych za czynsze chłopci płacili ogółem 231 232 zł 14 gr, w tym za grunt starogromadzki 202 287 zł 24 i pół grosza, a z gruntów przybranych dworskich — 28 944 zł 26 i pół grosza. Za tzw. czynsik ziemny 2702 zł 04 gr, za stróżne 2742 zł 25 gr, za hyberny 1959 zł 02 gr, za stadne 80 zł. Pańszczyźna ogółem wynosiła 261 015 dni, w tym ciągła 22 512 dni, pieszka 230 889 dni, reszta to podwody, stróże itp. Prócz tego, istniały daniny w formie przędzy, gęsi, kapłonów, jaj, kur itp.¹⁰⁰.

Należy nadmienić, że spośród 40 właścicieli zaledwie 11 oczynszowało chłopów, lecz i ci równocześnie zatrzymali wsie pańszczyźniane obok oczynszowanych. Na przykład, hrabia Adam Potocki, obszarnik a zarazem właściciel kopalni w Krzeszowicach, Trzebini, Czernichowie w 70% oczynszował chłopów, a 30% wsi pozostawił na pańszczyźnie. Po-

⁹⁶ Akta Senackie V/118, fasc. 49/6399 z 1834 r. i V/125 fasc. 49/3161 z 1844 r.

⁹⁷ Jw.

⁹⁸ Akta Senackie V/118, fasc. 49/6399 z 1834 i V/125, fasc. 49/3161 z 1844 r.

⁹⁹ Akta Senackie V/121, fasc. 5/3210 z 1841 r.

¹⁰⁰ Rkps PAU 1201; obliczenie według wykazu wsi i innych realności w okręgu W.M.K. z 1848 roku.

Według zestawień, które przeprowadziłem na podstawie źródeł, pańszczyźny i daniny w dobrach prywatnych łącznie wynosiły:

ciągła dni	22 512	Prócz tego przędzy w motkach	1 123
		w łokciach	1 694
piesza „	230 889	osep w korcach	731
		w garncach	26
podwody ciągłe dni	15	oprawa motków	292
„ pieszka „	6 188	oprawa w łokciach	5 767
		gęsi sztuk	601
	32	kapłonów	6 971
stróże przy zbożu	616	jaj	15 990
„ dzienne	730	kur	626
„ koło warzyw	33	garnków	70
		grzyby korce	4
		grzyby garnce	16
	W sumie 261 015 dni		

dobnie uczynił hrabia Potulicki. Znamienną jest rzeczą, że kupcy krakowscy, bankierzy, a zarazem właściciele kopalń czy hut, jak np. Samelson, Bochenek i inni, w swoich majątkach nie przeprowadzili czynszowania. Jest to zjawisko typowe nie tylko dla terenu Krakowa, ale i Królestwa Polskiego. Występuje tutaj spłot interesów ekonomicznych rozwijającej się burżuazji z obszarnictwem. Pociągało to za sobą i konsekwencje natury politycznej, sojuszu obszarnictwa z burżuazją i pozostawania jej w ogniu obszarnictwa.

Renta czynszowa na wsi krakowskiej coraz bardziej wyrażała rozkład starych stosunków.

Marks w III tomie *Kapitału* pisał: „Początkowo sporadycznie, a później coraz bardziej w skali narodowej przekształcenie się renty naturalnej na rentę pieniężną zakłada już znaczniejszy rozwój handlu, przemysłu miejskiego, w ogóle produkcji towarowej, a z tym i pieniężnego obrotu. Zakłada ono ponadto rynkową cenę produktów oraz że sprzedaje się je po cenie mniej lub bardziej zbliżonej do ich wartości, czego mogło i nie być przy dawnych formach. Na wschodzie Europy można jeszcze częściowo własnymi oczami obserwować proces tego przekształcenia”¹⁰¹.

Ta wypowiedź Marksa dotyczyć może i ówczesnych stosunków rolnych na terenie Krakowa; w świetle tego wskazania jasny się staje rozkład starych stosunków i powstawanie nowych, jasne się staje, jak rynek i gospodarka towarowo-pieniężna wpływają na rozwarstwienie wsi.

Mimo niepełności danych z różnych lustracji, dokonywanych na terenie byłych folwarków dóbr narodowych i instytucyjnych, można stwierdzić, że na wsi krakowskiej wielu chłopów używa kosy i żelaznego pługa i zaczyna przechodzić na gospodarkę płodozmianową. Nie przypadkowo założony w Chrzanowie w końcu lat trzydziestych duży sklep żelazny z nowoczesnymi narzędziami rolniczymi stale musiał być zaopatrywany na skutek wzrastających zakupów czynionych przez chłopów. Jednakże na nowe formy gospodarowania pozwalali sobie tylko bogaci chłopci, dzierżawcy folwarków narodowych, dzierżawcy młynów, propinacji itp. Wielu chłopów nie mogło wyżyć i obok pracy na roli najmowali się do zwózki drzewa, kamienia wapiennego, węgla lub też do robót przy budowie szos itp.

Wszystkie źródła na ogół stwierdzają, że chłopci pracujący za najem przymusowy nie pracują swoim inwentarzem, lecz inwentarzem dworskim. Prócz tego na folwarkach stale wzrastało zapotrzebowanie na pracę wolnonajemną. Jednakże obok pracy wolnonajemnej pewną rolę grała jeszcze pańszczyzna, która stawała się coraz mniej rentowna i coraz trudniejsza do utrzymania w warunkach ekonomicznego rozwoju Krakowa i wobec stale nasilającej się walki klasowej. Walka klasowa chłopów krakowskich na przestrzeni 1816—1845 do przedednia wybuchu rewolucji krakowskiej stale nabiera rozmachu i ujawnia się w różnorodnych formach.

Chłopci walczą z rządem o ziemię, o pastwiska, o lasy, o zniesienie pańszczyzny lub o jej zamianę na czynsz, przeciw dziesięcinie w dobrach państwowych, instytucyjnych i prywatnych. Hasła tej walki stają się coraz ostrzejsze. Na skutek tego, że chłopstwo jest już poważnie zróżnicowane i nie stanowi jednolitej masy, walka klasowa nabiera nowych elementów, cech „drugiej wojny”.

W aktach senackich, w dokumentach lustracyjnych, aktach Komisji Włościańskiej znajdujemy mnóstwo relacji, suplik, w których odbijają się hasła walki klasowej chłopstwa krakowskiego.

Oto kilka przykładów:

W latach dwudziestych w czołówce walki klasowej chłopów przeciw pańszczyźnie stoją chłopci ze wsi Olszanica. „Olszanica, wieś Panien Norbertanek — pisze w 1820

¹⁰¹ K. M a r k s, *Kapitał* t. 3, wyd. niem., Berlin 1949, s. 848.

roku W o d z i c k i, niechętny reformom Komisji Włościańskiej — od kilku miesięcy burzyla się i odmawiała robić pańszczyznę podburzana przez pokątnych pisarzy”¹⁰².

Walka ta toczy się przeciw powiększaniu norm pańszczyźnianych powinności. Walka chłopów olszanickich trwa stale, nasilając się przez lat 20 do 1835 roku, tj. do chwili przeprowadzenia reformy.

Senat i jego arystokratyczni przedstawiciele coraz jaśniej uświadamiają sobie możliwość wybuchu rewolucji.

W związku z wydarzeniami we wsi Olszanica ówczesny prezes senatu Stanisław Wodzicki, zwalczany przez mieszczaństwo krakowskie, a znienawidzony przez plebs na skutek swojej polityki dążącej do likwidacji niezawisłości W.M.K., tak oto pisze: „Senat uważając, że ogień tlejący w iskerce mógłby się przemienić w pożar trudny do zagaszenia, przy słabych siłach posłał oficera z 20 ludźmi na egzekucję”¹⁰³. Dalej pisze on: „...bo gdyby się była druga wieś zbuntowała, już by Rzeczpospolita nie miała doświadczyć siły do poskromienia”¹⁰⁴.

Chłopi wsi Olszanica napisali petycję już nie do senatu, lecz na ręce cara rosyjskiego. Znamienną jest rzeczą, że sprawą olszanicką zainteresował się sam car jako pozornie łaskawy pan i władca. Z listu rezydenta rosyjskiego do prezesa senatu z listopada 1824 roku dowiadujemy się, że car zaleca „załatwić sprawę chłopów”¹⁰⁵. Ingerencja zaborcy w sprawy wewnętrzne i rzekoma jego opieka jest w tym wypadku nader wymowna.

Wieś Olszanica na długie lata stanowiła centrum, wokół którego skupiał się ruch chłopski, z którego wychodziły hasła walki chłopskiej.

Z lat dwudziestych mamy cały szereg suplik chłopskich, jak np. supliki z Chełma, Woli Justowskiej, Przegorzał, które wskazują na rosnącą śrubę wyzysku i ucisku mas chłopskich w folwarkach szlacheckich podobnie jak w Galicji¹⁰⁶.

Walka mas chłopskich w latach dwudziestych nie ogranicza się do biernego oporu i suplik. Widzimy też przejawy czynnej walki w różnej postaci. Niszczenie, palenie zabudowań, budynków folwarcznych — to znamienne i często występujące zjawiska. Jeden z listów Wodzickiego zapoznaje nas z tymi formami walki. W 1822 roku Wodzicki pisze: „Wczorajszej nocy podpaloną została Wielowiejska na Woli [tzn. folwark i zabudowania — M. Ż.]. Czekano póki ostatniego nie zwiezie snopka, aby ze czterech rogów podpalić stodoły i spichlerz. Przybiegłszy z sikawkami nie zastałem jednego z gromady do bronienia: na wezwanie od wójta, uciekli z naczyniami do gaszenia ognia w pole. Jest to powtórzenie tego, co się co tydzień wydarza, w tym zagruntowanym mniemaniu, że póty palić będą panom stodoły, póki gruntów swoich nie rozdadzą ...Kilka dni temu Panny Zwierzynieckie [tj. Klasztor Zwierzyniecki — M. Ż.] tego samego doznały losu”¹⁰⁷.

Fakty te wskazują na wzrost nastrojów rewolucyjnych na wsi.

Gdy np. w roku 1818 w raportach Komisji Włościańskiej znajdujemy wypowiedzi straszące chłopów egzekucjami za niewywiązywanie się z zalegających czynszów, to na początku lat dwudziestych w wyniku wzrostu fali walki klasowej senat zaleca wstrzymanie egzekucji przeciw opornym chłopom w Dąbiu¹⁰⁸. Jest to znak wyraźnej obawy przed ruchem chłopskim.

¹⁰² Biblioteka PAU, rkps 1696. List St. Wodzickiego do Marcina Badeniego, 23.VII.1820 r.

¹⁰³ Jw.

¹⁰⁴ Jw.

¹⁰⁵ Akta Senackie V, fasc. 50. List rezydenta rosyjskiego do prezesa senatu z 11.XI.1824.

¹⁰⁶ Akta Senackie V, fasc. 50. Protokół dotyczący wsi Chełma, Woli Justowskiej i Przegorzał z 25.II.1821.

¹⁰⁷ Rkps PAU 1696. List Stanisława Wodzickiego do Michała Badeniego. 17.VIII.1822.

¹⁰⁸ Akta Komisji Organizacyjnej, I — 12 fasc. 6, Raporty Komisji Włościańskiej z 1817—1822 r.

Dalszą formą walki klasowej było zbiegostwo. Tak np. Akta Wydziału Policji notują dane dotyczące masowej ucieczki chłopów wraz z rodzinami. W 1829 roku notatka podaje: „Listę zbiegłych z familiami włościan z gminy Czernichów”: 1) Franciszek Siura, 2) Antoni Skrzypek, 3) Wojciech Krawiec, 4) Józef Okrajek, 5) Szczepan Przemiak, 6) Błażej Krawiec, 7) Marek Olepko, 8) Jan Cios, 9) Wojciech Radzioch. Włościanie ci udali się na teren Królestwa Polskiego, gdzie część z nich po czterech latach w 1833 r. została aresztowana. Za przyczynę ucieczki tych chłopów podaje się niemożność egzystowania na skutek wzrostu ucisku i wyzysku przez dwór¹⁰⁹.

W aktach tych znajdujemy sporo notatek dotyczących obław na tego rodzaju chłopów, mimo że poddaństwo formalnie było już w Krakowie zniesione.

Na terenie okręgu Krakowa, podobnie jak i w Królestwie Polskim czy zaborze pruskim, mają miejsce rugi. Oto kilka przykładów z korespondencji senatu: W 1837 roku chłop z Raciborza skarży się, że pleban zabrał mu bezprawnie grunt przydzielony przez Komisję Włościańską¹¹⁰. Z tej samej gromady chłopci donoszą, że dwór zajął ziemię „po upadłych kmieciach”¹¹¹. W pierwszej sprawie interpelowany przez senat pleban pisze, że zajął on grunt chłopca, gdyż chłop ten „nie chce płacić od 2 lat dziesięciny”¹¹². W 1838 r. klasztor w Mogile nałożył na zwolnionego z opłaty czynszu chłopca Jana Kasznika jeden dzień pańszczyzny, mimo że ten „ma tylko chałupę z ogródkiem, a brat ćwierć pola po ojcu”¹¹³. Gromada Gromca w 1840 r. występuje przeciw dziedzicowi z powodu „odebrania gruntów”¹¹⁴. W Przegorzałach znowu zabrano chłopom wszystkie pastwiska¹¹⁵. We wsi Ściejowice w 1845 r. na skutek zrabowania przez dziedzica gruntów chłopom wystąpili oni zbrojnie przeciw dworowi¹¹⁶. Obszarnicy przenoszą bezprawnie chłopów z gruntów lepszych na gorsze, jak to miało miejsce w 1844 i 45 r. we wsi Ściejowice. Gdy w 1845 roku obszarnik w Zagaciu, Lipczyński, zagarnia nie tylko grunt chłopca, ale i cały jego dobytek oraz chałupę, senat w tym wypadku „nakazuje przekazać chłopu odebrany grunt”¹¹⁷. Ten sam dziedzic odebrał 4 chłopom grunta orne i pastwiska, „gdyż ci nie chcieli podpisać się na uciążliwą umowę i dał innym zagranicznym”¹¹⁸. Wieś ta jest oczyszczana według umowy rocznej między chłopami a dworem, lecz dziedzic stale podwyższa czynsz; chłopom za robotę w najmie płaci tylko 7 i 1/2 grosza, co starcza, jak piszą chłopci do Senatu, „ledwie na śniadanie”¹¹⁹.

Płyną do Senatu pisma ze wsi Płazy: chłopci „upraszają drogą rekursu przy stopkach z łzami pokornie o najtąskawsze uwolnienie siebie i innych należących do oddawania dziesięciny snopowej i przyjęcie pieniężnej, jaką przedtem płacili”¹²⁰.

Chłopci zwracali się bezpośrednio do senatu. Wynikało to z tego, że Komisja Włościańska, działająca z ramienia rządu, zamieniała pańszczyznę na czynsz, dzieliła folwarki narodowe i przydzielała je chłopom. W większości wypadków senat jako reprezentant arystokracji góbatego kupiectwa odmawiał chłopom zadośćuczynienia.

¹⁰⁹ Akta Senackie, V/170 fasc. 65 za lata 1828/46.

¹¹⁰ Akta Komisji Włościańskiej, fasc. 506/46 z 1836—37 r.

¹¹¹ Jw., fasc. 506/34 z 1837 r.

¹¹² Jw.

¹¹³ Akta Komisji Włościańskiej, fasc. 499/91 z 1838 r.

¹¹⁴ Akta Senackie, V/127 fasc. 50 z 1840 r.

¹¹⁵ Akta Senackie, V/127 fasc. 50/3275 z 1843 r.

¹¹⁶ Jw., 1845 r.

¹¹⁷ Akta Senackie V/128, fasc. 50/10538 z 1845 r.

¹¹⁸ Jw.

¹¹⁹ Jw.

¹²⁰ Akta Senackie V/113, fasc. 46/1841.

Na wsi krakowskiej bardzo wyraźnie występuje już rodzący się kułak i toczy się z nim walka reszty chłopów. W Mogile włościanie „czynszowi piesi” występują do Komisji Włościańskiej z zażaleniem na „czynszowych ciągłych”, którzy ogrodzili sobie dla koni i bydła pastwisko i nie dopuszczają do niego „pieszych”, mimo że jest to „wspólne pastwisko i wszyscy daniny płacą jednakowo mimo nierówności majątkowej”¹²¹. W teźże samej Mogile tak „piesi” jak i „ciągli” płacą jednakową dziesięcinę, chociaż jedni mają po 200 prętów ziemi, a drudzy nawet po kilkanaście i kilkadziesiąt mórg¹²². Wzmacniała się pozycja ekonomiczna części chłopstwa czynszowego. Zwiększały się jednocześnie sprzeczności między chłopstwem bogatym i biednym.

Przedstawiona wyżej sytuacja ekonomiczno-społeczna na terenie miasta Krakowa i okręgu wskazuje w przeciwieństwie do Galicji na wysoki stopień rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej, na stosunkowo wysoki udział chłopa w rynku. Nowe stosunki — kapitalistyczne, coraz bardziej wdzierają się na teren Rzeczypospolitej Krakowskiej. Na terenie samego Krakowa coraz wyraźniej widać kształtującą się burżuazję i rodzący się proletariat.

W latach czterdziestych, w przeddzień lutowych wypadków 1846, walka klasowa chłopów wskazywała na głęboki kryzys gospodarki feudalno-pańszczyźnianej na terenie Krakowa i okręgu. 1845 rok, styczeń i luty 1846 roku to momenty, w których wystąpienia mas chłopskich, ich masowość, walka przeciw pańszczyźnie, walka o ziemię — namięnowały sytuację rewolucyjną, podobnie jak było na terenie Galicji i Królestwa Polskiego. Na terenie wsi krakowskiej, jak i w Galicji, w przeddzień wydarzeń lutowych 1846 roku coraz bardziej wzrasta aktywność mas chłopskich. Wyżej podane fakty i wiele innych świadczą o narastaniu sytuacji rewolucyjnej w okręgu Krakowa.

W pierwszych dniach lutego włościanie wsi Poręby odmówili odrabiania pańszczyzny. Podobnie burzą się chłopci wsi Trzebinia, Ściejowice, Szczyglica¹²³. Obszarnicy pospieszonymi listami do senatu zwracają się o pomoc wojskową w celu ochrony przed buntującym się chłopstwem. 17 lutego hr. Kuczkowski spotkał się ze strony chłopów z Przegorzał, Chelma, Woli Justowskiej ze zdecydowaną odmową podpisania dorocznej umowy o oczynszowaniu; chłopci żądali całkowitego zniesienia ciężarów pańszczyźnianych. W piśmie do senatu Kuczkowski pisze: „Wszyscy atoli włościanie, czy to złudzeni wybuchem pojmovaniem rzeczy prowadzących głos członków gminy, czy też przez wrodzoną i znaczną w naszym kraju nieufność do zwierzchnictwa, czy nakłonieni ulegają nieznanemu jakiemuś wpływowi, iż dotychczasowych stosunków czynszowych sobie nie życzą — na czynszowanie nie przystają”. Dalej stwierdza, że chłopci nie chcą podpisać z nim umowy o oczynszowaniu, „bo się czegoś spodziewają”¹²⁴. „Wiadomości coraz więcej trwożące przechodziły z ust do ust” na terenie wsi krakowskich¹²⁵.

Burzą się chłopci w dobrach mogińskich cystersów, żądając oddania gruntów folwarcznych. Podobnie jak w Galicji chłopci zaczynają zbroić się w piki, kosy, siekiery, cepy przeciw panom. Wzrost walki klasowej chłopów dowodził, że nie chcą oni już żyć po staremu. Walka klasowa mas plebejskich w samym Krakowie przeciw cechom, przeciw kupcom i bankierom świadczyła również o coraz mniejszej możliwości utrzymania więzów średniowieczno-cechowych, krępujących rozwój stosunków kapitalistycznych — rozwijającego się społeczeństwa burżuazyjnego.

121 Akta Komisji Włościańskiej, fasc. 448/18. Akta próśb włościan z Mogiły z lat 1826—38.

122 Jw., fasc. 499/57 z 1836 r.

123 Akta Senackie V/127, fasc. 50 z 1846 r.

124 Jw., V/128 fasc. 50 z 1846 r.

125 W. K o p f, *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1906, s. 70—71

Sytuacja ekonomiczno-społeczna i polityczna W.M.K. sprzyjać mogła o wiele bardziej agitacji demokratycznej aniżeli sytuacja w Galicji. Ta sytuacja warunkowała wyższy niż w Galicji stopień świadomości politycznej mas ludowych — chłopstwa i plebsu na terenie Krakowa i okręgu, tych mas, które w lutym 1846 roku wzięły udział w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie. Kwestia chłopska, jej ostateczne rozwiązanie, walka z feudalizmem były decydujące na terenie Krakowa, podobnie jak w Galicji i Królestwie Polskim. Likwidacja Wolnego Miasta Krakowa po wspaniałym rewolucyjnym zrywie lutowym była niepowetowaną stratą w dalszym rozwoju więzi ekonomicznych i kulturalnych kształtującego się narodu burżuazyjnego w przeddzień likwidacji feudalizmu.

кие лозунги и пользуясь страхом, навешанным среди шляхты крестьянскими волнениями на Украине, Браницки желал приобрести популярность среди шляхты, а из преданной себе конницы создать орудие своей реакционной политики в духе позднейшей Тарговицкой Конфедерации.

Гетманская партия в 1788—1789 гг. провела в сейме свои намерения и в степени, которую трудно уже было отменить, нарушила практическое выполнение увеличения числа войск. „Патриотическая партия“, которая также заискивала популярность среди шляхты, сначала не противодействовала этой политике гетмана и только позже поняла его политическую игру.

Браницкого демаскировали после упорной публицистической борьбы и изолировали в сейме. Однако было уже слишком трудно изменить в корне навязанную им структуру армии. Его противники боялись вооружить против себя шляхетскую кавалерию и сделать её вследствие этого еще более податливой для предательских интриг позднейших вождей Тарговицы.

Браницки и другие участники этой конфедерации считали, что „национальная кавалерия“ поддержит их действия против Конституции 3-го мая. В момент начала войны 1792 г. половину польской армии составляла кавалерия „польского образца“, лишь в незначительной степени реорганизованная сеймом, после устранения влияния Браницкого. Во время военных действий „национальная кавалерия“ обнаружила очень низкий уровень боеспособности, часто убегая просто с поля битвы. Однако помимо sporadических случаев измены и проявления сочувствия по отношению к Тарговице, „национальная кавалерия“ не позволила себе на явное массовое отступничество, на что рассчитывали приверженцы Тарговицкой Конфедерации.

Факт этот можно признать проявлением постепенного освобождения шляхетских масс (представителями которых следует считать „национальную кавалерию“) от влияния магнатов, а также постепенного склонения их на сторону средне-шляхетской „патриотической партии“. Но все таки, поскольку Браницкому не удалось сделать кавалерию в большой мере опорой для его политики, постольку следует констатировать, что перевес в армии недисциплинированной, плохо организованной, убегающей с поля сражения конницы, в значительной степени ослабил обороноспособность Речипосполитой. Это положение дел было в значительной степени вызвано заведомой политикой Браницкого, однако следует здесь подчеркнуть и другие факторы, как напр. интересы мелкопоместной шляхты, с которой считалась и „патриотическая партия“, устаревшую веру в боеспособность шляхты и наконец страх, навешиваемый крестьянскими движениями, особенно на Украине.

Мариян Жиховски

СОЦИАЛЬНО-ЭКОНОМИЧЕСКИЕ ОТНОШЕНИЯ В КРАКОВСКОЙ РЕСПУБЛИКЕ НАКАНУНЕ РЕВОЛЮЦИИ 1846 Г.

На историю Вольного Города Кракова и его округа проливают много света новые архивные материалы. В существующих до сих пор исторических исследованиях мы находим немного исходящих из исторических источников материалов, которые позволили бы начертать относительно полную картину экономи-

ческой, социальной, политической и культурной истории Краковской Республики за время её 30-тилетнего существования.

Краковская Республика вплоть до её ликвидации, проведенной после поражения революции 1846 г., благодаря своему политическому и культурному положению сыграла несомненно важную роль в истории борьбы польского народа за национальное и общественное освобождение.

В первую половину XIX в. одной из узловых экономических, общественных и политических проблем, выступающих на территории трех оккупаций Польши совместно с Краковской Республикой, являлось назревание предпосылок аграрной революции, как следствие всё углубляющегося кризиса феодально-крепостного строя.

Факт раздела польских земель между 3 захватчиков в значительной степени тормозил развитие капитализма и ставил его в зависимости от их политики. Несмотря на это эволюция капитализма на польских территориях происходила правильным образом. Однако в этой закономерности следует отметить некоторые особенности экономического и общественного развития польских земель. Именно Краков и его округ в 1815 — 1846 г. г. является примером типичности и вместе с тем специфики развития капиталистического строя. В очереди за прусской оккупацией с Силезией во главе, за Царством Польским эволюция капиталистических отношений проявлялась виднее всего в Краковской Республике. Галиция в этой очереди занимала последнее место.

В особенном положении, с точки зрения политического строя, по сравнению с другими частями разделенной Польши, очутился Вольный Город Краков со своим округом. Венский трактат создал для краковского округа благоприятные условия экономического, общественного, политического и национального развития. Краков стал вольноторговым городом, вследствие чего был в состоянии быстрее включиться в эволюцию капитализма.

Следовательно существовали для него объективные данные для быстрого роста торговли и промышленности, а тем самым роста численности буржуазии и пролетариата, а также данные для ускорения развития товародежного хозяйства в деревне.

Здесь в Кракове народные и плебейские массы быстрее всего и самым бурным образом реагировали на гнет чужеземных захватчиков и группы союзных с ними крупной шляхты и буржуазии.

Краков стал большим сборищем ремесленной челяди и всякого рода городской бедноты. Представлял собой типичный пример эволюции капиталистического рынка труда.

„По улицам Кракова” — писал в 1846 г. Трэнтовски — „нельзя пройти, не встречая ужаснейшей нищеты, рождающей пролетариат, а пролетариат породил социализм”.

На диаметрально противоположном крае общественной жизни находилась группа, состоящая из нескольких лиц, власть имущих по милости захватчиков, группа — почти каста — банкиров, крупных купцов, помещиков — аристократов. В их руках находились торгово-экспедиционные предприятия, многочисленные большие и малые каменноугольные и цинковые копи, земельные имения. Многочисленной являлась группа зажиточных цеховых мастеров, которые тормозили эволюцию капиталистических отношений. Тем не менее цеховой строй пришел в почти полный упадок.

Что касается деревни краковского округа, то здесь повсеместное явление — чиншевая рента.

Все принадлежащие казне и разным учреждениям имения подверглись разделу между крестьян, а крестьяне были переведены на чинш. Вольнонаемный труд довольно широко распространился в деревне. Крестьяне могли здесь в гораздо большей степени чем напр. в Галиции принимать участие в товарооборотах на внутреннем рынке. Доказательством этому, между прочим, может служить рост огородничества и садоводства в окрестностях Кракова. Крестьяне в частных имениях только частично были переведены на чинш. Сто тридцать деревень принадлежало здесь приблизительно 20 — 25 помещикам. В деревнях краковского округа в течение 30-летнего существования Краковской Республики ведется борьба против барщины, борьба за землю. Борьба эта принимает разнообразные формы, начиная с пассивного сопротивления, дальше путем прошений и ходатайств, кончая вооруженными выступлениями. В краковских деревнях относительно ясно вырисовывается новый, капиталистический уклад классовых сил.

Экономическое и общественное положение Кракова могло способствовать демократической агитации вообще, а демократическо-революционной в частности.

Степень политического сознания крестьянских и плебейских масс была здесь несомненно гораздо выше, чем в Галиции.

Несмотря на то, что в 1843 г. Сенат сорвал торговый трактат с Царством Польским в пользу трактата с Австрией — Краков вплоть до 1846 г. играл роль одного из экономических центров, объединяющих все польские земли.

Чеслав Мадайчик

ФАШИЗАЦИЯ АГРАРНОЙ ПОЛИТИКИ В ПОЛЬШЕ

1934 — 1939 г. г.

В период 1934 — 1939 г.г. все больше расшатывающаяся фашистская диктатура усилила свою политику экономического укрепления кулачества. Подражая гитлеровской программе, она обрабатывала закон о неделимости хозяйств зажиточных крестьян. В действительности обозначало это усиление выселения малоземельных крестьян, происходящее уже издавна. Той же линии держалась политика, вытекающая из отказа согласия на выкуп земли мелкими арендаторами и в устранении их из аренд. Одновременно правительство намеревалось ликвидировать „аграрную реформу”, т. е. парцелляцию имений за деньги, которая впрочем велась необыкновенно медленно. Чтобы избежать неудобной в этот момент парцелляции, многие помещики превращали пашни в леса, луга и в рыбные хозяйства.

Помещики, вследствие выгодной для них экономической конъюнктуры, сопротивлялись парцелляции, поддерживая — ввиду растущей угрозы революционного движения среди крестьянских масс — фашизацию аграрной политики.

Ревностных приверженцев эта правительственная политика нашла в кулачестве, все укрепляющемся в экономическом отношении, м. проч. благодаря правительственной помощи и благодаря парцелляции, которая покровительствовала зажиточным крестьянам.

Непримиримые противоречия интересов деревенской бедноты и зажиточных крестьян обнаружались в антагонизме партийных властей Народной Партии (Stronnictwo Ludowe) и масс бедняков и середняков — членов партии. Правление Народной Партии пользовалось „левыми” ухватками правительства для упроче-

REVUE HISTORIQUE

Publiée par la Société d'Histoire

à Varsovie

XLV No 1

Varsovie 1954

Résumés

Jerzy Michalski

LA QUESTION PAYSANNE À LA DIÈTE DE 1773 — 1775

Dans bien des pays d'Europe, au siècle de l'absolutisme éclairé, l'état intervenait énergiquement dans la vie économique et sociale du pays, créant des conditions propices au développement des divers éléments de l'économie capitaliste. Il intervenait aussi dans les conditions du système de servage, abolissant, dans une mesure plus ou moins large, certaines formes, les plus choquantes, de l'exploitation des paysans. C'était l'effet de la résistance croissante des paysans autant que de l'intérêt bien compris de la classe féodale (l'état servait alors les intérêts de cette classe), à conserver l'ancienne organisation sociale au prix de certaines concessions partielles. D'ailleurs le développement de l'appareil gouvernemental, en augmentant les charges imposées aux paysans sous la forme d'impôts et de service militaire, entraînait l'abaissement de celles qui pesaient sur eux envers les propriétaires des domaines.

En Pologne, à l'époque du règne de Stanislas Auguste, on voit des tendances analogues, quoique modifiées par le caractère spécifique de la structure sociale et politique du pays. Le projet d'une réforme des conditions paysannes était nourri par certains grands propriétaires éclairés qui comprenaient que le servage avait pour effet d'empêcher en Pologne une culture agricole intense, la rendant ainsi peu rentable et augmentant la faiblesse économique de l'état. Cependant l'immense majorité des grands seigneurs et de la noblesse polonaise était contraire à toute modification du régime agraire existant. En 1764 avec l'accession au pouvoir de la famille Czartoryski et l'élection au trône de Stanislas Auguste, prenait fin l'anarchie de „l'époque saxonne”, on voyait s'ébaucher une tendance vers la restauration et la modernisation de l'état polonais. Le moment était propice et ouvrait la possibilité de certaines réformes du système de servage. C'était cependant une entreprise difficile en présence de l'opposition de la noblesse, d'autant plus que le groupe qui prenait le pouvoir était loin de posséder un programme uniforme et décidé dans cette question.

Dans le présent article l'auteur s'occupe des projets de réforme mis en avant à la „Diète de Convocation”, en 1764, par l'un des chefs du camp des Czartoryskis (André Zamoycki), d'un mémoire daté également de 1764 et composé par Auguste Moszyński, collaborateur du nouveau roi; enfin des projets du castellan Joseph Hylzen, membre du parti royal, présentés à la Diète de 1766.

Le parti du hetman réussit en grande partie à réaliser ses intentions au sein de la Diète sur le tournant des années 1788—89, et faussa l'exécution pratique de l'agrandissement de l'armée d'une manière presque irréversible. Le „parti patriote" s'efforçant également de gagner la popularité parmi la noblesse, ne s'opposait pas d'abord à la politique militaire de Branicki; il finit pourtant par deviner son jeu. Branicki fut démasqué dans une campagne de presse acharnée et resta isolé dans la Diète. Pourtant il était déjà difficile de changer radicalement la structure de l'armée qu'il venait d'imposer, on craignait de s'aliéner la cavalerie nobiliaire et de la rendre ainsi plus accessible aux intrigues traîtreuses des futurs chefs de la confédération de Targowica.

Branicki et ses amis comptaient sur l'appui de la cavalerie nationale dans leur attaque contre la Constitution du 3 mai. Lorsque la guerre éclata, la moitié des troupes polonaises consistait en cavalerie à l'ancienne mode polonaise, qui n'avait été reformée qu'à un degré minime par les mesures adoptées par la Diète après l'élimination des influences de Branicki. Durant la campagne de 1792 cette cavalerie démontra son peu de valeur militaire en prenant souvent la fuite sur les champs de bataille; pourtant, malgré des cas isolés de trahison et de sympathie pour la confédération, elle ne se rendit pas coupable d'une trahison patente en masse, sur quoi les confédérés avaient compté. Ce fait est l'expression du changement, qui s'opérait peu à peu dans les masses de la noblesse (représentées par la cavalerie nationale), les libérant de la tutelle des grands seigneurs et les ramenant dans l'orbite des influences du „parti patriote" où la noblesse moyenne était prépondérante. Mais si Branicki ne réussit pas à trouver dans la cavalerie un large appui pour sa politique, il faut pourtant constater que la présence dans l'armée d'une cavalerie indisciplinée, mal organisée et ne tenant pas pied devant l'ennemi, était une cause d'affaiblissement pour la défense de la République polonaise. Cet état de choses était en grande partie le résultat de l'action consciente de Branicki. Il faut pourtant relever certains autres éléments de la situation, tels que les intérêts de la petite noblesse avec lesquelles le parti patriote devait également compter, le préjugé, existant au sujet de la valeur militaire supérieure de la noblesse, ainsi que la crainte des révoltes paysannes, surtout en Ukraine.

Marian Żychowski

LA SITUATION ÉCONOMIQUE ET SOCIALE DE LA RÉPUBLIQUE DE CRACOVIE (1815 — 1846)

La République de Cracovie jusqu'au moment de sa liquidation après la défaite de la révolution de 1846, grâce à sa situation politique et culturelle a joué un rôle considérable dans l'histoire de la lutte pour l'affranchissement national et social.

Vers la moitié du XIX siècle sur le territoire de la Pologne partagé entre trois occupants, ainsi que sur le territoire de la République de Cracovie, parmi les problèmes essentiels économiques, sociaux et politiques apparaissent les prémices de la révolution agraire, qui à cette époque mûrissaient à la suite de la crise du système féodal et de l'assujettissement des serfs.

Le développement du capitalisme fut gravement entravé par le fait du partage de la Pologne parmi les trois occupants; il dépendait entièrement de leur politique.

Malgré cela, le développement du capitalisme en Pologne avançait conformément aux lois générales — certaines particularités spécifiquement polonaises mises à part. L'exemple de Cracovie depuis 1815 jusqu'à 1846 permet d'observer aussi bien le ca-

ractère typique, que les particularités spécifiques du développement capitaliste.

Les progrès du capitalisme étaient alors les plus marqués dans l'occupation prussienne — en Silésie avant tout — ensuite dans le Royaume de Pologne et sur le territoire de Cracovie. La Galicie marchait en queue.

La ville libre de Cracovie du fait de sa structure politique se trouvait dans une situation différente des autres parties de la Pologne. La traité de Vienne créa pour la République de Cracovie des conditions propices au développement économique, social, politique et national.

La ville de Cracovie jouissait du droit de libre échange et par cela même pouvait être plus facilement entraînée dans le courant capitaliste. On y trouvait des conditions propices à un prompt développement du commerce et de l'industrie, par conséquent de la bourgeoisie et du prolétariat. Ces mêmes conditions hâtaient le développement du marché intérieur à la campagne.

La ville libre de Cracovie selon les paroles de Marx „est restée de façon surprenante une retaille de la libre nation polonaise.” C'est à Cracovie que les masses plébéiennes du peuple réagissaient le plus vite et de manière la plus violente contre l'oppression des occupants et d'un nombre de sénateurs, leurs alliés. Cracovie était un grand centre de compagnons-ouvriers et de miséreux de toute espèce. Cracovie était à ce point de vue l'exemple typique du développement d'un marché de travail capitaliste.

„On ne peut pas traverser les rues de Cracovie — écrivait Trentowski en 1846 — sans voir la plus terrible des misères, la misère dont naît le prolétariat et le prolétariat a enfanté le socialisme.”

Aux antipodes de la vie sociale vivait un groupe composé de quelques dizaines de personnes, presque une caste de banquiers, de gros commerçants et de nobles propriétaires fonciers; cette caste — grâce aux occupants — tenait le pouvoir en main. Elle exploitait de nombreuses entreprises commerciales, des maisons de transport, des mines de charbon et de minerais de zinc plus ou moins importantes, des fermes etc. Il existait un groupe nombreux et aisé, composé de membres de corps de métier qui entravait le développement du capitalisme. Le système de corporation se trouvait néanmoins dans un état de déchéance complète.

Quant à la campagne de l'arrondissement de Cracovie, la rente censuelle y était d'usage courant. Toutes les fermes appartenant au fisc et aux institutions publiques furent partagées parmi les paysans et acensées. L'emploi du travail salarié y était assez répandu. Le paysan pouvait participer au marché à un degré beaucoup plus élevé qu'ailleurs, par exemple en Galicie. Le développement du jardinage et de la culture des légumes dans les faubourgs de la ville en est la preuve. Les fermes appartenant aux propriétaires fonciers n'étaient acensées qu'en partie. Cent trente villages appartenaient à dix ou vingt gros propriétaires. Dans les villages de la République de Cracovie la lutte contre la corvée et pour le partage de la terre parmi les paysans dura trente ans, c'est à dire aussi longtemps que la République. Cette lutte prend des formes très diverses: depuis la résistance passive, à travers les requêtes, jusqu'aux sorties les armes à la main. Le nouvel ordre des classes — l'ordre capitaliste — s'ébaucha ici d'une manière assez distincte.

La situation économique, sociale et politique de Cracovie était propice à la propagande démocratique en général et à la propagande révolutionnaire et démocratique en particulier. Le degré des connaissances politiques des masses paysannes et plébéiennes était ici beaucoup plus élevé qu'en Galicie.

Malgré qu'en 1843 le Sénat ait rompu le traité commercial avec le Royaume de Pologne au profit d'un traité avec l'Autriche, Cracovie n'a pas cessé de jouer jus-

qu'en 1846 le rôle d'un centre économique des plus importants, unissant les terres partagées de la Pologne.

Czesław Madajczyk

LA POLITIQUE AGRAIRE FASCISTE DU GOUVERNEMENT POLONAIS EN 1934 — 1939

Dans les dernières années de l'entre-deux-guerres la dictature semi-fasciste de plus en plus branlante renforçait en Pologne la politique de protection du koulak (gros paysan). À l'exemple du programme agraire hitlérien on préparait une loi sur l'indivisibilité des grandes fermes paysannes. Cette tendance hâtait la dépossession des menus possesseurs. On créait aussi des obstacles aux tous petits fermiers qu'on empêchait d'acquérir leur lot de terre. La „réforme agraire”, votée en 1920/24 et réalisée avec des retards calculés, allait être abandonnée tout à fait. Les grands propriétaires jouissant de l'amélioration économique, s'opposaient maintenant à la parcellation de leurs terres. Afin de se soustraire à la loi fixant un maximum de terres arables, nombre d'entr'eux transformaient leurs champs en forêts, en prés ou en piscicultures. De plus en plus menacés par le mouvement révolutionnaire des masses paysannes ces grands propriétaires soutenaient la tendance fasciste du gouvernement. Le gros paysan, profitant de l'aide pécuniaire du gouvernement aussi-bien que de la parcellation, adhérait aussi au régime. Ses intérêts s'opposaient de la sorte à ceux de la masse paysanne. Il s'en suivait un antagonisme croissant entre les meneurs du Parti Populaire et l'ensemble des membres du parti — paysans pauvres et moyens. Afin de neutraliser le mécontentement des masses le gouvernement simulait de temps à autre un virement à gauche; les dirigeants du Parti Populaire faisaient mine de prendre ces manoeuvres au sérieux; ils affermissaient ainsi la position du gouvernement et la leur. En protestant contre l'expropriation gratuite des grands propriétaires, en s'opposant à un rapprochement avec l'URSS, au Front Populaire organisé par les communistes, les meneurs de la droite paysanne faisaient preuve d'une tendance manifestement rétrograde. Le parti nettement fasciste de la Démocratie Nationale envenimait de son côté la vie de campagne par sa propagande nationaliste, anti-sémite, et antiukrainienne; il s'agissait de détourner l'attention des paysans des causes véritables de leur misère. L'épiscopat et l'Action Catholique soutenaient à partir de 1937 la politique agraire du gouvernement fasciste. Certains membres du clergé soutenaient ouvertement le programme de parcellation des grandes propriétés parmi les gros paysans et l'indivisibilité des grandes fermes. Toutes ces menées ne servaient qu'à renforcer parmi les masses la tendance révolutionnaire. Les groupes de gauche des partis paysans légaux s'opposaient à la politique du parti, tandis que les masses avaient recours aux manifestations et aux grèves agraires. Le mouvement révolutionnaire des paysans s'alliait au mouvement ouvrier dirigé par le Parti Communiste Polonais; cependant la majorité des meneurs paysans ne comprenait pas encore la nécessité de l'hégémonie du prolétariat. La lutte des paysans s'accroît à partir de 1936. Les masses arrivent à comprendre qu'en luttant pour la terre elles luttent pour le pouvoir. Le gouvernement a recours à des répressions de plus en plus violentes, les conflits armés entre les paysans et la police soutenue par la ligne se multiplient, entraînant de nombreuses victimes.